Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 328. — ROK XL.

WTOREK 5 GRUDNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat, zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY · REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Nad Dunajem i nad Wisłą

Nie można mieć chyba najmniejszych wątpliwości, że niezmiernie ożywiona w ostatnich czasach węgierska propaganda rewizjonistyczna pozostaje w najściślejszym związku z wydarzeniami na terenie genewskim (ustąpieniem Niemiec z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej), oraz z coraz to intensywniejszą działalnością dyplomacji niemieckiej. Między temi dwoma zjawiskami istnieje bardzo silny przyczynowy związek, na którego ujawnienie nie trzeba będzie długo czekać.

Nim to jednak nastąpi, zajmijmy się na razie nowym, tym razem niezwykle gwałtownym atakiem Węgier, na traktat trianoński. Atak prowadzony jest na bardzo szerokim froncie, przyczem brane są pod uwagę wszystkie te przemiany, jakie dokonały się w ciągu paru ubiegłych tygodni na terenie polityki międzynarodowej. O wydarzeniach genewskich już wspominaliśmy. Teraz chcemy jeszcze zwrócić uwagę na ataki faszystowskie na Ligę Narodów, wykorzystywane przez propagandę węgierską. Gdy Włosi domagają się reorganizacji Ligi Narodów, Węgrzy, przyłączając się do tego żądania, wysuwają w związku z nim postulat rewizji traktatu w Trianon.

Węgierska propaganda rewizjonistyczna toczy się jednocześnie we wszystkich najważniejszych ośrodkach polityki międzynarodowej. Przedewszystkiem w Genewie skoncentrowano cały sztab agentów tej propagandy. Następnie wielki nacisk położono na Londyn, gdzie działa najwybitniejszy przedstawiciel węgierskiego świata politycznego, b. premjer hr. Bethlen. Wygłasza on liczne odczyty i przemówienia i nie bez skutku. Jak donoszą z Londynu, poseł Gower złożył w izbie gmin wniosek, podpisany przez 180 członków izby, należących do wszystkich stronnictw, domagający się rewizji traktatu Trianon na korzyść Węgier. Wniosek ten ma być dyskutowany na jednej z najbliższych śród, które zwykle poświęcane są sprawom wnoszonym z inicjatywy prywatnej poszczególnych posłów.

Propaganda w Londynie przybrała tak wielkie rozmiary, że zmusiło to rządy państw Małej Ententy do podjęcia interwencji. Posłowie tych państw odwiedzili wspólnie angielskiego ministra spraw zagranicznych i złożyli formalny protest przeciwko propagandzie węgierskiej, uprawianej w izbie gmin, w szczególności zaś przeciwko zapowiedzianej dyskusji środowej. Minister Simon przyjął protest do wiadomości i przyrzekł, że gabinet rozważy tę sprawę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że atak Węgier na traktat w Trianon wywołał bardzo silną reakcję w tych państwach, którym bezpośrednio zagrażają rosyjskie tendencje rewizjonistyczne. W sejmie praskim wystąpili przeciwko nim ostro posłowie słowaccy, piętnując fałsze, głoszone o położeniu Słowaków i mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. W Rumunji, wobec rozwiązania sejmu i wyznaczenia nowych wyborów, reakcja, jak dotąd, wyraża się na łamach prasy. W szczególności dyskutowana jest żywo sprawa Siedmiogrodu. Zajmuje się nią obszernie dziennik „Adwerul". Streściwszy wywody hr. Bethlena, dotyczące Siedmiogrodu, nazwał je „Adwerul" zbiorem fałszerstw i kłamstw i wezwał ludność Rumunji, aby zachowaniem swem nie dostarczała argumentów propagandzie węgierskiej, zwróconej przeciwko Rumunji. W podobny sposób przemawiają także inne pisma rumuńskie.

Aczkolwiek traktat w Trianon nie dotyczy bezpośrednich interesów Polski, która go też nie podpisała, nie znaczy to jednak, ażeby była to sprawa dla nas zupełnie obojętna. Pamiętać należy, że węgierska propaganda rewizjonistyczna rozwija się równolegle z niemiecką propagandą rewizjonistyczną. Nie tak dawno wice-kanclerz niemiecki, von Papen, bawiąc w Budapeszcie, wygłosił na urządzonym na jego cześć raucie przemówienie, w którem z naciskiem podkreślił, że Niemcy i Węgrzy walczyć będą wspólnie o rewizję traktatów pokojowych. Oświadczenie von Papena nie było żadną rewelacją, ale potwierdzało tylko znany już powszechnie fakt ścisłej współpracy politycznej niemiecko-węgierskiej. I propaganda niemiecka i propaganda węgierska zmierzają do jednego celu: do obalenia traktatów pokojowych.

Już ta jedna, gdyby nie było innych przyczyn, wystarczy w zupełności, aby nie tylko ocenić wagę węgierskiej propagandy rewizjonistycznej, ale również aby wobec niej zająć jaknajbardziej negatywne stanowisko. Nie można mieć żadnych złudzeń co do tego, że wyłom, uczyniony w jednym traktacie pokojowym, pociągnie za sobą dalsze wyłomy. Za „zrewidowanym" traktatem w Trianon poszłyby inne, a między innemi, i w Wersalu.

W styczniu b. r. na konferencji polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego w Warszawie uchwalono rezolucję, w której powiedziano, że jakakolwiek zmiana granicy nad Dunajem spowoduje zmianę granicy nad Wisłą. Od stycznia do grudnia nic się nie zmieniło. Istnieje nadal ten sam związek i grożą te same konsekwencje. Węgierska propaganda rewizjonistyczna jest równie groźną dla państw Małej Ententy, jak i dla Polski.

A. D.

Kłopoty sanacji z konstytucją.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) W mieszkaniu pułkownika Sławka odbyły się dalsze narady grupy konstytucyjnej. **Narady idą podobno bardzo opornie i natrafiają na duże różnice. Podobno poczyniono liczne ustępstwa, ulegając żądaniom konserwatystów.** Inną troską jest zapewnienie sobie większości dla nowego projektu konstytucyjnego. Sanacja pokłada dużą nadzieję w mniejszościach narodowyhc. Koła sanacyjne rozszerzają pogłoskę, że zmiana konstytucji dokonana będzie jeszcze na bieżącej **sesji i że w październiku 1934 r. rozpisane będą nowe wybory.**

W CAŁEJ POLSCE MROZY.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym w całej Polsce notowano temperatury przeciętnie od 15 do 18 stopni poniżej zera. Najniższą temperaturę zanotowano na Wileńszczyźnie oraz w Małopolsce Wschodniej: w Wilnie 24 stopnie, a w Worochcie 31 stopni poniżej zera.

Policja niemiecka wymuszała zeznania.

Lipsk, 4. 12. (PAT.) W 50 dniu procesu odbywało się **dalsze przesłuchiwanie świadków.** Są to komuniści, przeważnie sprowadzeni z obozów koncentracyjnych. Rzucają oni duży snop światła na tendencyjne metody władz śledczych. Już podczas zeznań pierwszego świadka, komunisty Mickla, **Dymitrow**, zirytowany nastawieniem przewodniczącego, oświadcza wśród ogólnej wrzawy.

„Świadek powiedział wyraźnie, że dążeniem komunistów było wywalczenie polepszenia płac, a nie jak panowie wmawiacie świadkowi, wysadzenie w powietrze miejscowej elektrowni. Zawsze wychodzi szydło z worka"!

Przewodniczący: Pan znów zaczyna się awanturować! Ostrzegam pana!

Dymitrow: Żądam powołania w charakterze świadków urzędnika policji i sędziego, którzy **spisywali tendencyjny i fałszywy protokół.**

Przewodniczący: Milczeć! Bo każę pana **wyprowadzić!**

Nadprokurator kategorycznie oponuje przeciwko **wezwaniu** tych świadków. Ostatecznie przewodniczący trybunału odrzuca wniosek Dymitrowa, jako zmierzający jedynie do przewlekczenia procesu.

Świadek Mickl: Policja zmusiła mnie do podobnych zeznań, niezgodnych z prawdą. Było tak, że policjant dyktował, a ja musiałem podpisać. Zeznania następnych świadków wprowadzają w kłopotliwą sytuację trybunał i oskarżycieli publicznych.

Adw. **Teichert** domaga się wyjaśnienia, dlaczego świadek mówił, że często bolała go głowa.

Świadek **Jeszke:** Ciągle żyłem pod wrażeniem zemsty zarówno policji jak i SA. Grozili mi bezwzględnemi konsekwencjami, jeśli nie potwierdzę tego, co oni mi dyktują.

Dymitrow: Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że takich metod używa policja i hitlerowcy. **To jest wymuszanie zeznań od niewinnych świadków. Skandal! Bezczelność w najwyższym stopniu! Prokurator protestuje przeciwko temu, i raz** jeszcze żądam kategorycznie i bezwzględnie powołania tych wiernopoddańczych urzędników!

Zkolei zeznaje świadek **Hilske.** Padają te same słowa, obciążające policję i S. A. Na członkach trybunału widać ogromne zdenerwowanie. Na sali konsternacja, jakiej jeszcze nie było.

Świadek **Hilske:** Nieprawdą jest jakobym powiedział to, co przeczytał mi pan przewodniczący. O tem nigdy nie mówiłem. **Zamieścił to wbrew mej woli urzędnik spisujący protokół.**

Dymitrow słucha z najwyższem natężeniem każdego słowa. Oskarżyciele publiczni rozwijają teraz cały zasób swego doświadczenia prokuratorskiego.

Dymitrow: Czy zadaniem grupy komunistycznej, na której czele stał świadek, było systematyczne usuwanie policjantów i zamachy dynamitowe, to jest akty terrorystyczne, czy też grupa miała inne obowiązki?

Przewodniczący uchyla to pytanie, gdyż świadek dał już częściowe wyjaśneinie w tej sprawie.

Dymitrow: Świadków sprowadził tu nadprokurator. **Każdy z nich zdyskredytował go poważnie.** Macie teraz niedwuznaczny dowód, że wasza policja posługuje się istotnie terrorem. Można pogratulować!

Przewodniczący: Wypraszam sobie poraz ostatni **tego rodzaju bezczelne zarzuty!**

Dymitrow próbuje dalej mówić. Przewodniczący przerywa mu, wołając na cały głos: Milczeć!

Niezwykłą sensację stanowi oświadczenie dra Seiferta, obrońcy van der Lubbego. Może on przynieść nieoczekiwany zwrot w dotychczasowym przewodzie sądowym. Adwokat Seifert otrzymał pismo anonimowe (!) w którem powiedziane jest, że w kąpielisku w Kissingen wskutek wypadnięcia z pieca rozpalonego węgla powstał gwałtowny pożar, który w krótkim czasie zniszczył całą budowę. Jak później stwierdzono rzeczywistą przyczyną tego były **środki chemiczne, zawierające domieszkę benzyny, używane** do czyszczenia podłóg, mebli i innych sprzętów. Jest więc możliwe, że te same okoliczności zaistniały przy podpaleniu Reichstagu, zwłaszcza, że van der Lubbe stwierdził, że sam podpalił Reichstag, używając do tego jedynie węglowych zapałek. Adwokat Seifert wnosi o przesłuchanie świadka Soeramowitza, odpowiedzialnego gospodarza Reichstagu w celu wyjaśnienia, jakich środków używano do czyszczenia urządzeń i mebli.

Plan inwestycyi kolejowych w r. 1934.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) Plan inwestycyjny Polskich Kolei Państwowych na rok 1934 przewiduje m. i. sumę 2.500.000 zł. na budowę linji kolejowej Miechów—Kraków oraz 2.350 tys. zł. na budowę linji Warszawa—Radom. Na prace związane z przebudową węzła warszawskiego przewidziano sumę 6 miljonów zł. a na budowę drugich torów na szlaku Kutno—Toruń, Krasne—Zdołbunów 4.825.000 zł. Na zakupno taboru dla kolei normalno-torowych przeznaczono sumę 22.414.000 zł. Ta duża kwota przewidziana na zakupno taboru wywołana jest koniecznością wywiązania się ze zobowiązań zaciągniętych przez umowy z fabrykami krajowemi w okresie przedkryzysowym.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) Min. sprawiedliwości mianował m. i. A. Smolińskiego notarjuszem w Skale, powiatu olkuskiego, a Zygmunta Jarczewskiego, notarjuszem w Częstochowie.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) W styczniu ma nastąpić wymiana więźniów politycznych między Polską a Sowietami.

Kanonizacja ks. Bosko.

Citta del Vaticano. (PAT.) W sali konsystorza w obecności Ojca św., kardynałów, biskupów i prałatów odczytano dekret papieski o kanonizacji bł. Don Bosko oraz dekret, stwierdzający męczeństwo Gondalesa Santa Cruz, Alfonsa Rodrigueza i Jana Kastylskiego.

Wielki pożar w Konstantynopolu

Spłonęło pół miljona dokumentów.

Konstantynopol, 4. 12. (PAT.) W gmachu, gdzie mieszczą się sądy oraz instytucje związane z wymiarem sprawiedliwości, wybuchł ogromny pożar. Ogień ostatecznie opanowano. W pierwszej chwili zagrażał on przerzuceniem się na meczet Ajasocja. Straty wynoszą około 1.000.000 funtów szterlingów. Pozatem spłonęło około 500.000 różnych dokumentów i akt, co sparaliżuje na pewien okres czasu pracę organów sądowych.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Zamierzone jest dowiercenie dalszych źródeł w Ciechocinku i Krynicy kosztem około 100.000 złotych.

O czem piszą inni?..

Do czego dochodzi...

P. A. Nowaczyński. powołując się na prasę polsko-amerykańską. rozpisuje się w „ABC“ szeroko o dwóch filmach pochodzenia hollywoodzkiego, w których bohaterami są Polacy. Są to jednak bohaterowie z pod ciemnej gwiazdy i w dodatku noszą nazwiska historyczne: Kościuszko i Pułaski. Jeden z tych filmów nosi tytuł: „Życie Jimmy Dolana“ i występuje w nim... „Pułaski“ z przydomkiem „the killer“ (zbój. zabójca), w drugim podobną rolę odgrywa... „Kościuszko“. któremu przeciwstawia się jako typ dodatni Niemca. Oba te zohydzające Polskę i polskich bohaterów filmy są dziełem wytwórni żydowskich. Wobec tego nawet sanacyjny „Kurjer Polski“. wychodzący w Stanach Zjednoczonych“, nie wytrzymał i napisał:

„Wyjałowiona dwutysiącletnią wędrówką i tułaczką po świecie dusza ludu żydowskiego — nie może się nawet zdobyć na odrobinę wdzięczności dla narodu, który ten lud nietylko wpuścił, gdy on był w innych krajach europejskich prześladowany i torturowany — w granice swego kraju, ale jeszcze otoczył go specjalną opieką, bo nadał mu specjalne przywileje — jak to uczynił naród polski. Lud żydowski — powinien oczyścić swą dusze z goryczy dla narodu polskiego, a przekona się, że on i inni będą mu życzliwi i dopomogą mu tem więcej do osiągnięcia jego wielkich celów sjonistycznych: — do kompletnego zrealizowania swego „Narodowego Domu Palestyńskiego“. Jeżeli jednak lud żydowski chce i domaga się od świata, aby szanował jego uczucia, przekonania i by ceniono jego aspiracje — to musi wiedzieć o tem, że nie wolno mu świństwami obluzgiwać innych narodowości“.

Do tych słów stale filosemickiego a sanacyjnego polsko-amerykańskiego dziennika A. Nowaczyński dodaje od siebie:

Trzeba w każdym chyba razie zapamiętać to sobie. że na sezon filmowy 1933-4 Hollywood, rządzone wyłącznie przez semickich potentatów, jak to stwierdzono tysiąckrotnie (ostatnio: B. Shaw, Bernstein i Aldous Huxley) puściło w obieg w świat dwa filmy plugawiące i bezczeszczące nazwiska dwóch bohaterów narodowych i Ameryki i Polski. Nazwiska te są rzadkie, nie trafiają się częstotliwie i codziennie, i tem się managerzy z Hollywood bronić ewentualnie nie mogą. Świadomie, łajdacko i zbrodniczo kryminolojdy z Los Angeles dały nazwiska opromienione aureolą heroizmu łotrom z rynsztokowych filmów.

Kończy swe słuszne uwagi A. Nowaczyński w sposób następujący:

Jeżeli na to nie zareaguje odpowiednio w Stanach Zjednoczonych nasze przedstawicielstwo a tutaj nasze miarodajne w filmowej gospodarce czynniki, to znaczy że jesteśmy bez ambicji. Mocarstwowi ale bezambitni. Śpiewamy z pokorą rabów, że „nam Niemiec nie będzie pluł w twarz“ ale na bezczeszczenie nazwisk Kościuszki i Pułaskiego przez to szelmostwo niema ani reakcji, ani kontrakcji.

Gdzieżeś, ach gdzieżeś, Patku nasz kochany?

Zawodne kalkulacje.

Prof. Rybarski ironizuje w „Gazecie Warszawskiej“ na temat t. zw. trzeźwej kalkulacji sfer gospodarczych. Stwierdza na podstawie licznych przykładów, jak ta kalkulacja zawodzi i jak w praktyce wyglądają wpływy sfer gospodarczych na politykę rządu:

W obozie rządowym nabiera siły kierunek, który wyraźnie dąży do kontroli nad produkcją, do wyrugowania wolnej gospodarki w wielkim przemyśle. Przedstawiciele tego kierunku traktują sfery gospodarcze w sposób lekceważący, nawet pogardliwy. Padają z ich strony określenia, które wymagałyby mocniejszej reakcji, niż te słabe protesty, na które mogą się zdobyć reprezentanci sfer gospodarczych. Nie wystarczy podkreślanie, że ten radykalizm nie wyraża opinji sfer „miarodajnych“. W każdym razie ten radykalizm jest w obecnej chwili bliższym tych sfer, aniżeli umiarkowanie prawego skrzydła obozu rządowego.

Czegóż to dowodzi, o czem świadczą te objawy?

Okazuje się, że trzeźwa kalkulacja sfer gospodarczych zawiodła na całej linji. Na tym odcinku, na którym te sfery skupiły całą swoją uwagę, spotykają je ciągłe klęski. Od czasu do czasu uzyskują jakąś doraźną koncesję, złagodzenie ostrzejszego posunięcia, ale ogólna linja polityki gospodarczej zwraca się wyraźnie przeciw tym sferom. Argument, że w razie ich negatywnego stanowiska mogłoby być jeszcze gorzej, nie wytrzymuje krytyki. Tym argumentem możnaby bronić kompromisu nawet z socjalistycznym, czy komunistycznym ustrojem.

Jak to jest z równouprawnieniem?

Polska Agencja Telegraficzna przynosi z Gdańska następującą wiadomość:

„U pani Bankiewiczowej, Polki, matki 5 dzieci, i u trzech innych rodzin polskich zjawiła się delegatka urzędu opieki społecznej W. M. Gdańska, oświadczając, że Polacy zapomóg materjalnych ze strony urzędu nie otrzymają, ponieważ dzieci swoje wysyłają do szkół, względnie do ochronek polskich. Zaznaczyć wypada, że wszyscy bezrobotni Niemcy w Gdańsku otrzymują ze strony wspomnianego urzędu ziemniaki i węgiel na zimę“.

Nie bardzo jest dotąd dobrze z tem równouprawnieniem mniejszości polskiej w Gdańsku. o którem tyle niedawno pisano, jako o niezwykłym sukcesie rządu polskiego.

Żydzi rozsadnikami komunizmu.

Sensacyjne wyniki rewizji w szpitalu żydowskim na Czystem w Warszawie potwierdzą ją znaną prawdę, że rozsadnikami komunizmu w Polsce są przeważnie żydzi. Nie wyłącznie, bo nie brak wśród komunistów chrześcijan, ale przeważnie. Większość społeczeństwa żydowskiego odnosi się do komunizmu niechętnie, ale za to ta lewicowa mniejszość dostarcza ruchowi komunistycznemu tylu przywódców i zwykłych agitatorów, że ruch ten ma do pewnego stopnia charakter żydowski.

Mówi się nieraz, że do komunizmu pcha ludzi nędza. Jest w tem twierdzeniu dużo prawdy. A ponieważ mamy w Polsce tysiące żydów, żyjących w skrajnej nędzy, przeto jest zrozumiałem, że garną się oni pod czerwony sztandar z młotem i sierpem. Ale gdy się czyta sprawozdania z procesów komunistycznych, to się widzi, że na ławach oskarżonyych zasiadają także żydzi zamożni, którzy nie mogą tłumaczyć się nędzą. Są inteligentni, którzy doskonale wiedzą, czem jest komunizm i co niesie narodom chrześcijańskim.

Powodów sprzyjania komunizmowi trzeba więc szukać nietylko w sytuacji ekonomicznej, lecz także w psychice żydowskiej. Niespokojna, skłonna do fantazjowania, a wroga kulturze chrześcijańskiej dusza żydowska jest podatnym gruntem dla komunizmu, tembardziej, że program socjalizmu i komunizmu opracowali żydzi i że rewolucja bolszewicka w Rosji jest dziełem żydów.

Masy polskie są pomimo kryzysu dość odporne na bakcyle komunizmu. Jeśli jednak można się obawiać, czy komunizm nie robi postępów, to dlatego, że działalność niektórych odłamów sanacji mimowoli zaciera różnicę między radykalizmem a komunizmem. Wszak doszło już do tego, że w dyskusjach na temat ustrojowy powoływano się na Rosję, że młodzież sanacyjna wyrażała swe sympatje dla komsomolców, że „Wiadomości Literackie“ reklamowały „kulturę rodzącego się socjalizmu“ w specjalnym numerze, że z uznaniem mówiono i pisano o „imponujących“ wynikach piatiletki. Prosty człowiek nie pojmie, dlaczego wolno p. Słonimskiemu przewidywać, że po sanacji przyjdzie komunizm, że wolno zachwycać się „kulturą“ bolszewicką, a nie wolno należeć do Kom. Partji Polski. Prosty człowiek nie dostrzega subtelnych różnic.

Trzeba więc skończyć z kulturalnem „zacieśnianiem przyjaźni“ polsko-bolszewickiej. Stosunki polityczne Polski z Rosją a prosowiecka propaganda to dwie różne rzeczy. Trzeba. by prasa sanacyjna nie ukrywała prawdy o Rosji. Trzeba pisać o głodzie w Rosji, który w ub. roku pochłonął kilka miljonów ofiar, o strasznym, bezprzykładnym terrorze. o wyspach Sołowieckich, o prześladowaniu religji, o bankructwie „piatiletki“.

A ponadto trzeba głosić hasło oddzielenia się od żydów. Jeśli polski chłop i robotnik nie będzie się zbliżał do żyda, to agitatorzy komunistyczni — przeważnie w ogromnej większości żydzi — nie będą mogli wciągnąć go do jakiejś Komun. Partji Polski. Do tego. jak się zdaje. dążył polski ruch antysemicki. który odżył w r. 1931. Ruch ten mógłby przynieść szkodę, gdyby doprowadził do jakichś gwałtów, ale jeśli powstrzyma postępy komunizmu. to odda Polsce dużą usługę.

Do organizacyj żydowskich powinny się władze odnosić z wielką rezerwą. Skoro nawet instytucje humanitarne, jak szpitale, okazują się gniazdami komunizmu, to i wiele lewicowych stowarzyszeń oświatowych i sportowych nie zasługuje na zaufanie.

O duszę Łemka.

Od Sanu po Poprad w podkarpackich wioskach żyje około 160 tysięcy ludu, który się jeszcze nie określił narodowościowo. To t. zw. „łemki“. Z pochodzenia są to pastuchowie wołoscy, osiedli tu częściowo w poszukiwaniu nowych pastwisk, częściowo, chroniąc się przed Tatarami, a częściowo wreszcie sprowadzeni jako koloniści po wojnach tatarskich. Wyznaje ta ludność religję grecko-katolicką, mówi narzeczem zbliżonem do ruskiego, („ukraińskiego“), akcentem jednak polskim (na drugiej od końca) i z masą polonizmów.

Gdy w połowie XIX. stulecia rozpoczęła się w dzisiejszej Małopolsce agitacja rusofilska, ulegli tej agitacji i łemkowie. **Wpływy „russkie“** wzmagały się tu z każdym rokiem coraz bardziej tak, iż ludność ta poczęła się czuć odłamem jednego, wielkiego, rosyjskiego narodu. Po wojnie zaczęły oddziaływać na duszę Łemka jeszcze i inne wpływy: ukraińskie, separatystyczne (regjonalne) i polskie. Objawiają się te wpływy tak w życiu kulturalno-społecznem. jak i religijnem.

Większość Łemków uważa się jeszcze i dziś za pobratymców Rosjan, a **swój język tylko za gwarę.** Silny jest też ruch, który w Łemkach chce widzieć tylko Łemków. Wydano nawet osobny „Łemkowski bukwar“ i wprowadza go się w szkołach. **Widoczne są już i owoce agitacji ukraińskiej w licznych wsiach.** A wreszcie: w okolicach, gdzie Łemkowie sąsiadują z ludnością polską, odbywa się dość silna polonizacja, zwłaszcza drogą małżeństw „mieszanych“.

Gorsza tragedja, niż na tle narodowościowem, rozgrywa się w duszy „łemka“ na tle religijnem. Ogół ludności jest wyznania grecko-katolickiego, lecz około 20 tysięcy przeszło **już na prawosławie;** akcja ta trwa dalej tak, iż grecko-katolicki Ordynarjat w Przemyślu w schematyźmie swym przy niektórych parafjach zaznacza: „liczba dusz nieustalona z powodu agitacji“. Głównym powodem przechodzenia na prawosławie jest — jak sami Ukraińcy przyznają — strach Łemków przed „ukrainizacją“ ze strony unickiego duchowieństwa (Patrz broszurę „Lemkiwśka Problema“. Lwów 1933). Niektóre wsie na Łemkowszczyźnie, mając dość targów religijnych, wysyłały nawet delegacje do nuncjatury w Warszawie z prośbą **o przyjęcie ich do łacińskiej diecezji tarnowskiej,** prośby ich jednak nie uwzględniono.

Na tle tego rozgardjaszu religijnego zrodziła się myśl stworzenia **osobnego biskupstwa dla Łemków,** obsadzonego przez Rusina nie-ukraińca. Projekt ten wywołał wiele hałasu tak po stronie polskiej, jak i ukraińskiej. Ukraińcy sprzeciwiają się mu z następujących powodów:

1) byłoby to wotum niezaufania dla dotychczasowej władzy grecko-katolickiej;

2) mogłoby się stać niebezpiecznym precedensem (mogliby na tej podstawie żądać swego biskupa huculi, bojki);

3) nie rozwiązuje to sprawy, lecz gmatwa (?).

Trzeci argument jest dość niezrozumiały. Wchodzi tu w grę czynnik narodowościowy. Ukraińcy bowiem twierdzą, że uda im się zukrainizować nie tylko część duchowieństwa grecko-katolickiego nawet przy biskupie nieukraińcu, lecz także i część duchowieństwa prawosławnego. Będą więc wtedy na Łemkowszczyźnie: „ruscy“ greko-katolicy i „ukraińscy“ greko-katolicy, „ruscy“ prawosławni i „ukraińscy“ prawosławni.

Jako jedyne rozwiązanie sprawy uważają Ukraińcy **wzmożoną agitację za ukrainizacją Łemków.**

Jak się stosunki w przyszłości ułożą, przewidzieć trudno. Trzeźwy osąd mówi tak: Łemki nie utrzymają się na dłuższą metę ani jako wyspa „russka“, ani jako „naród Łemków“ — część ich wchłonie prędzej czy później agitacja ukraińska, część zasymilują wpływy polskie.

W polskim interesie narodowym i państwowym leży, by jak najbardziej skrócić klin ruski, odcinający nas od Karpat zachodnich.

Fr. Bł.

Austrja i Niemcy.

Po likwidacji niemiecko-austrjackiego incydentu granicznego. — Landbund a kwestja jego współpracy z rządem.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w grudniu.

Poruszenie, jakie zapanowało z powodu incydentu granicznego na tle zastrzelenia członka niemieckiej Reichswehry, Schumachera, zostało już złagodzone, nie mniej jednak cała ta sprawa dowodzi. że stosunki pomiędzy Austrją a Niemcami, wbrew niektórym doniesieniom. **stale są napięte.** Podczas pogrzebu Schumachera, na cmentarzu norymberskim wygłoszone zostały liczne mowy polityczne. Wśród mowców znalazł się sam **kanclerz Rzeszy Adolf Hitler.** Wszystkie przemówienia skierowane były **przeciwko Austrji.** Hakenkreuzlerzy, występujący na pogrzebie w roli oskarżycieli, postarali się też, aby przeprowadzona była **interwencja dyplomatyczna.** Niemiecki poseł dwukrotnie złożył wizytę rządowi wiedeńskiemu. Kanclerz Dollfuss lojalnie wyraził ubolewanie z powodu incydentu. Nie czekając na usprawiedliwienie swego rządu. również austrjacki poseł w Berlinie wyraził niemieckiemu rządowi ubolewanie, a nawet złożył wieniec na trumnę Schumachera.

Pojednawcza taktyka rządu austrjackiego dyktowana została rozwagą. Dollfuss **nie chciał nad trumną nieszczęśliwej ofiary sprzeczać się z silniejszym sąsiadem** o to, kto ma słuszność. Śledztwo wykazało, że Schumacher zastrzelony został na niemieckiem terytorjum. ale **w pobliżu linji granicznej,** tak, że pomyłka była możliwa. Krzyk podniesiony po stronie niemieckiej kontrastuje z dawniejszemi czynami niemieckiemi. Graniczny ten incydent był naturalnym następstwem, jak słusznie zaznacza prasa austrjacka, napięcia, **wywołanego przez hitlerowców.** Po stronie austrjackiej było też kilka zabitych, a wówczas **prasa niemiecka milczała.** Niedaleko Kufstein zastrzelony został członek Heimwehry, Schwaninger, we Voralbergu inny **członek** Heimwehry, King. Chrześcijańsko-społeczna „Reichspost“ przypomniała o zamordowaniu austrjackiego oficera marynarki Posannera. Austrja ograniczała się tylko do obrony. Gdyby Niemcy zaprzestały ataków, sytuacja odrazuby się poprawiła.

* * *

W dziedzinie polityki wewnętrznej ośrodkiem zainteresowania opinji publicznej i kół politycznych jest niedawne oświadczenie b. wicekanclerza Winklera. który mówił **o współpracy z rządem.** Oświadczenie to wzbudziło przypuszczenia. jakoby Landbund miał być zaproszony **do udziału w rządach.** Na tem tle powstały różne obawy ze względu na to, że dawniej Winkler zajmował **niezdecydowane stanowisko** wobec hitlerowców. Przypuszcza się, że przez pozyskanie Winklera do współpracy z rządem, gabinet byłby „ujednolicony“ (zglajszaltowany) i że to miałoby być przejściem do rządów **wyraźnie hitlerowskich.** Winkler zmuszony był zaprotestować przeciwko tego rodzaju przypuszczeniom i kanclerz Dollfuss publicznie zastrzegł się przeciwko podobnym pogłoskom. Dotychczasowe rokowania pomiędzy kanclerzem Dollfussem a przywódcą Landbundu, posłem Dewattym. zdawały się przemawiać za tem, że kurs rządowy ma rozwijać się na szerszej i demokratyczniejszej platformie. Dla Landbundu gotowość popierania rządu Dollfussa wynika również z obawy, aby **nie został odosobniony** w chwili, kiedy chodzi o reformę konstytucji.

R. F.

Na ziemiach Rzplitej.

Przeniesienia w korpusie oficerów piechoty.

Ppłk. dypl. Gabryś Jan z P. K. U. Jarocin został przeniesiony do D. O. K. IV na stanowisko kierownika okr. urz. w. f. i p. w.; ppłk. dypl. Florek Kazimierz z K. K. 1 do DOK III na stanowisko kier. okr. urz. w. f. i p. w.; — ppłk. Szafranowski Zygmunt z 25 p. p. do P. K. U. Poznań M., celem odbycia praktyki w służbie uzupełnień; ppłk. Piwnicki Zygmunt Marjan z DOK VIII do 25 p. p. na stanowisko zastępcy d-cy; ppłk. Cieślak Stefan z DOK IV do 48 p. p. na stanowisko zastępcy d-cy; ppłk. dypl. Lenczowski Karol ze składu osob. inspektora armji gen. dyw. Orlicz-Dreszera do 20 p. p. na stanowisko zastępcy d-cy; ppłk. Frydrych Marjan Ludwik z DOK III do P. U. W. i P. W. na stanowisko szefa wydziału; ppłk. Thomas Paweł z 85 p. p. do PKU Szamotuły na stanowisko komendanta; ppłk. Klementowski Stanisław II z 20 p. p. do DOK VIII na stanowisko kier. okr. urz. w. f. i p. w.; ppłk. dypl. Obertyński Tomasz ze Sztabu Głównego do 85 p. p. na stanowisko zastępcy d-cy; ppłk. Gielgut Franciszek z 77 p. p. do K. K. 1 na stanowisko komendanta.

Konfiskata portretu Witosa.

Organ Stron. Lud. „Piast" donosi z Cieszyna: Przed dwoma laty wydał Zarząd Okręgowy S. L. w Krakowie portret Witosa, na którym umieszczony był następujący napis: „Wincenty Witos, prezes Stronnictwa Ludowego, b. prezydent Rady Obrony Państwa. trzykrotny prezes Rady Ministrów, Kawaler orderu Białego Orła i w. in. — więzień brzeski". **Portrety te w liczbie kilkunastu tysięcy rozeszły się po całej Polsce.** Właścicielka składu obrazów w Cieszynie umieściła na wystawie jeden portret Witosa, dany do zaramowania przez redaktora p. Kaletę. W kilka dni później otrzymał p. Kaleta orzeczenie Starostwa cieszyńskiego z daty 24 października 1933. w którem uznano go **winnym przekroczenia art. 18 prawa o wykroczeniach**, popełnionego przez wystawienie fotografji z podobizną Witosa z napisem między innemi tytułami — więzień brzeski — do okna wystawowego, w czem **Starostwo dopatrzyło się demonstracyjnego okazywania niechęci i lekceważenia państwa i instytucyj państwowych, w miejscu publicznem.** Za przestępstwo to **skazano p. K. na grzywnę w kwocie 100 zł. z zamianą, w razie nieściągalności, na karę 10-dniowego aresztu.**

Kaleta dowiedziawszy się, że portret jest oprawiony, zabrał go do domu swego, gdzie zgłosił się nazajutrz posterunkowy i zabrał portret. Mimo protestu założonego przez p. Kaletę w Starostwie. **portretu dotąd nie zwrócono.**

Przeszło 21 tys. bezdomnych w Warszawie

Na dzień 1 listopada br. w miejskich schroniskach dla bezdomnych zamieszkiwały **3.902 rodziny, złożone z 17.017 osób.** Jeżeli do tej cyfry dodamy liczbę 4.000. nieposiadających zupełnie dachu nad głową i niezamieszkujących w schroniskach, a jedynie gnieżdżących się na strychach, pod mostami, na dworcach kolejowych itp., to otrzymamy, że ogólna liczba osób w Warszawie, nieposiadających własnych mieszkań wyniesie przeszło 21 tys. osób. Wobec okresu zimowego. liczba bezdomnych stale rośnie.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym.

W najbliższym czasie min. spraw wewn. roześle do wojewodów okólnik w sprawie rozszerzenia godzin handlu w okresie przedświątecznym. Okólnik ten opierać się ma na podobnych zarządzeniach. wydawanych w poprzednich latach. Chodzi o to, by zezwolić w tygodniu przed świętami, a więc w okresie od 18—23 b. m. włącznie, jak również w niedzielę, w wigilję Bożego Narodzenia, **na otwieranie sklepów w godzinach wieczornych, względnie jeśli chodzi o niedzielę, w godzinach do południa.**

Poświęcenie własnego gmachu S. M. P. we Lwowie.

W niedzielę we Lwowie odbyło się poświęcenie własnego gmachu S. M. P. przy ul. Nadwórzańskiej. Dom posiada cztery piętra i jest urządzony nowocześnie. Młodzież posiada jasne, ładnie urządzone sypialnie, infirmerję, czytelnię. pokój dla palaczy. jadalnię. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Twardowski. następnie goście zwiedzili gmach. podziwiając zapobiegliwość i troskę jej kierowników, wśród których należy wymienić ks. prałata Dziuryńskiego.

Król zwierząt w roli pieska.

Znana była w swoim czasie na łamach prasy sprawa niejakiej p. Szatkowskiej w Milanówku pod Warszawą. Pani ta kupiła w ogrodzie zoologicznym w Warszawie małego lwa „Aryman", którego chodowała jak małego pieska. Lew rósł i zagrażał mieszkańcom, którzy bezskutecznie zwracali się do władz o oddanie lwa do ogrodu zoologicznego. Spór wypadł ostatecznie na korzyść sąsiadów, gdyż lew zdechł. Niedługo jednak trwała radość mieszkańców. Oto p. Szatkowska kupiła sobie nowego lwa w wędrownym cyrku. I znów w Milanówku rozlegają się ryki króla zwierząt, któremu wyznaczono rolę domowego pieska.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW W DZIEDZICACH. W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku odbędzie się ostatnia serja rekolekcyj w tym roku dla kapłanów. Początek dnia 11 grudnia o godz. 19-tej wieczorem, zakończenie zaś nastąpi dnia 15 grudnia o godz. 7-mej rano. Uczestnikom rekolekcyj przysługuje 50 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej. Zgłoszenia należy kierować pod adresem OO. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

POZNAŃ UCZCIŁ PAMIĘĆ ARIOSTA. W niedzielę odbyła się w białej sali Bazaru w Poznaniu uroczysta **akademja ku czci 400-ej rocznicy zgonu wielkiego poety włoskiego Ariosta,** twórcy „Orlanda Szalonego". Akademję, którą zorganizowało towarzystwo „Dante Alighieri" w Poznaniu zaszczycił swą obecnością ambasador królestwa włoskiego w Warszawie Bastianini. Na akademję przybył ks. prymas kardynał Hlond, przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele świata naukowego z rektorem uniwersytetu i gronem profesorów na czele, świat literacko-artystyczny Poznania oraz liczna publiczność.

DZIEWIĄTY ZAKŁAD DLA NIELETNICH PRZESTĘPCÓW. W połowie bieżącego tygodnia ma być otwarty **na Wołyniu** w **Klewaniu pod Równem** nowy zakład wychowawczy dla małoletnich przestępców. Jest to 9 zakład tego rodzaju. utworzony na terenie państwa polskiego, według wymagań nowego kodeksu karnego, który przewiduje osadzanie młodocianych przestępców nie w więzieniach zwykłych. lecz w specjalnych domach wychowawczych.

NOWE ARESZTOWANIA W AFERZE ZEZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH W WARSZAWIE. Podjęta przez Departament Ceł Ministerstwa Skarbu akcja likwidacji oszukańczych afer ekspedycyjnych zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnie dnie przyniosły dalsze rewizje i aresztowania. Dochodzenie w sprawie afery fałszowania zezwoleń przywozowych objęło **również biuro ekspedycyjne firmy „Maurycy Gelbaum", które zostało przez władze skarbowe zamknięte.** Przeprowadzone zostały rewizje w biurze i składach **spółki ekspedycyjnej B. Bieszyński.** W wyniku tych rewizji na zlecenie władz celnych aresztowany został **deklarant firmy Buczak.**

SŁOWO „ŻYD" WYTRAWIONE NA SZYBACH WYSTAWOWYCH W WARSZAWIE. W sobotę na szybach wystawowych około 20 **sklepów w Warszawie wytrawiono jakimś kwasem słowo „żyd".** Czynu tego dokonali nieznani sprawcy, których dotąd policji nie udało się ująć. Ślady tej manifestacji noszą na sobie **szyby paru jubilerów na ul. Marszałkowskiej, sklep trykotaży pod firmą „Fuchs", optyk na Marszałkowskiej przy Wspólnej.** Pozatem tej samej operacji poddano kilka szyb sklepowych na ul. Mokotowskiej i Puławskiej. W znanem gimnazjum męskiem im. Staszica **wytrawiono kwasem napis na bramie „nie kupuj u żyda".**

KS. WORONIECKA PRZEDTERMINOWO ZWOLNIONA. Według krążących pogłosek, ks. Zofja Woroniecka-Toepferowa, zabójczyni przemysłowca Boya, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia opuści przedterminowo więzienie. Ks. Woroniecka. skazana za zabójstwo na 3 lata więzienia, **odsiedziała już 2 lata i za wzorowe sprawowanie się w więzieniu ma być przedterminowo zwolniona.**

Kiedy odsłonięty będzie pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie?

Twórca pomnika, znakomity artysta — rzeźbiarz Henryk Kuna **projektuje odsłonięcie pomnika w dniu 3 maja 1935 roku.** Roboty w pracowni artysty posuwają się szybko naprzód. Artysta wykonuje zarówno płaskorzeźby, jak figurę główną. w szybszem nawet tempie, aniżeli to przewidując umowa. Obecnie wykonany już jest drewniany model postaci wieszcza w skali pomnikowej, to jest wysokości prawie 6 metrów, **Wykonane są dalej wszystkie płaskorzeźby w liczbie 12-tu, w odlewach gipsowych, również w skali pomnikowej.** Artysta **rozpoczął już kucie czterech pierwszych płaskorzeźb w granicie.** Prace około tych płaskorzeźb ukończy artysta mniej więcej za 6 tygodni, poczem rozpocznie kucie następnych 4 płaskorzeźb. **Wszystkie płaskorzeźby w granicie będą wykończone mniej więcej za pół roku.** Pozatem wykonywana jest obecnie w granicie głowica pomnika (głowa światowida). Wykonano już większość stopni z polerowanego granitu na podstawę pomnika.

Nowy gmach Ligi Narodów.

Pierwsza faza prac przy budowie nowego wspaniałego gmachu Ligi Narodów w Genewie została ukończona i komitet architektów przekazał nowy budynek p. **Avenol, sekretarzowi generalnemu Ligi. Budowa pałacu rozpoczęta była 1 marca 1931 roku, trwała więc 30 miesięcy,** co jest swojego rodzaju rekordem. jeśli się zważy. iż **pokrywa** on powierzchnię równą powierzchni pałacu w Wersalu, a jego kubatura równa jest kubaturze Sorbony. **Główna fasada budynku, który pomieścić ma 700 sal, liczy 394 metry długości.** Sala zebrań ogólnych mierzy 60 m. długości. 60 m. szerokości. oraz 20 m. wysokości. Jest to maximum wysokości sal publicznych ze względu na konieczność zapewnienia dobrych warunków akustycznych.

Do ukończenia całkowitego budowy pozostaje jeszcze dekoracja wewnętrzna. Ze względu na znaczne uszczuplenie funduszów budowlanych, które umieszczone były w walorach amerykańskich. zbierane są liczne ofiary i składki na ukończenie robót. **Szwajcarja ofiarowuje na dekorację sali obrad pół miljona franków. Holandja — meble i dekoracje gabinetu sekretarjatu generalnego, Szwecja i Finlandja — urządzenie sal poszczególnych komisyj.** Ponadto cenne dary przysłała Francja. Anglja, Włochy i Belgja. Zarząd miasta Genewy wybudował własnym kosztem piękną ulicę. łączącą nowy pałac Ligi z Międzynarodowem Biurem Pracy.

Sekretarjat i biura Ligi Narodów będą mogły przenieść się do nowej siedziby **w pierwszych tygodniach roku 1935.** Walne zebranie Ligi oraz Rady Ligi ma się odbyć po raz pierwszy w nowym budynku dopiero we wrześniu tegoż roku.

W skład komitetu architektów. który kierował budową pałacu Ligi Narodów. wchodzą: Broggi — Włoch. Fleigenheimer — Szwajcar. Vago — Węgier, oraz Lefevre — Francuz. Na czele tego komitetu stoi słynny architekt francuski. p. Nenot, który m. in. zaprojektował gmach paryskiej Sorbony.

Gmach Ligi Narodów powstał — co jest osobliwą ironją naszych czasów — albo zawcześnie. albo też zapóźno. W wielkim pałacu będzie aż zadużo miejsca dla delegatów tych państw. które zostały jeszcze w Lidze Narodów.

M. C.

Handel białymi niewolnikami.

CHŁOPÓW PORTUGALSKICH SPRZEDAWANO ARABOM.

Z Lizbony donoszą ostatnio o wykryciu szeroko rozgałęzionego handlu ludźmi. których sprzedawano w niewolę do Maroka. Ofiarami tego zbrodniczego i nieludzkiego handlu padali przedewszystkiem **włościanie, którzy od szeregu lat cierpią na tle kryzysu okrutną nędzę.** Należy przytem dodać, że ludność Portugalji wykazuje największy w Europie procent analfabetów. **Po wsiach portugalskich grasowali agenci szajki,** którzy zaprzyjaźniali się z najciemniejszymi włościanami i przy kieliszku opowiadali im, że jest kraj. w którym słowo bezrobocie i nędza wogóle nie jest znane. Gdy temi pięknemi mirażami zdołali już należycie rozpłomienić fantazję wiecznie głodnego i żyjącego w nędzy chłopa, **dawali mu do podpisania zazwyczaj krzyżykiem lub kółkiem rzekomy kontrakt na roboty w Maroku,** przyczem warunki były tak wspaniałe, że nikt się im nie mógł oprzeć.

Partje emigrantów agenci gromadzili w wiadomych sobie punktach nadbrzeżnych, poczem **nocą ładowali ich na odkryte barki i przewozili na bezludne wybrzeże Afryki, gdzie czekali już wysłańcy szejków arabskich.** Nieszczęsnych chłopów portugalskich. wysadzonych na ląd, otaczali niezwłocznie zbrojni arabowie i **uprowadzali swój towar w głąb kraju. gdzie niewolnictwo jest zjawiskiem stałem.** W tych okolicznościach bez śladu zginęło kilkuset chłopów portugalskich.

Dla walki z tym handlem władze utworzyły specjalną straż nadbrzeżną, której udało się przytrzymać parę transportów, a także aresztowano kilku agentów szajki. Dyrekcja potwornego przedsiębiorstwa handlowego jest wciąż nieuchwytna.

Z całego świata.

Siedziba ambasady amerykańskiej w Moskwie.

Według doniesień z Moskwy rząd sowiecki postanowił oddać do dyspozycji ambasady Stanów Zjednoczonych **jeden z piękniejszych pałaców w centrum Moskwy.** Sekcja techniczna sowietu moskiewskiego ma ostatecznie ustalić, który z budynków ma być przekazany ambasadzie amerykańskiej. Najprawdopodobniej ambasada amerykańska mieścić się będzie w słynnym pałacu, należącym dawniej **do znanego przemysłowca rosyjskiego miljonera Riabuszyńskiego.** Roboty adaptacyjne mają być zakończone do kwietnia 1934 r.

Komunikacja lotnicza Moskwa — Władywostok.

Dnia 2-go grudnia rano wystartował z Moskwy pierwszy samolot pocztowy do Władywostoku, prowadzony przez znakomitego pilota Riaguszenko. Komunikacja jest zorganizowana **systemem sztafetowym** wzdłuż linji Moskwa— Swierdłowsk — Nowosimbirsk — Krasnojarsk — Irkuck oraz stacje Mogocza — Chabarowsk — Władywostok, przy pomocy siedmiu samolotów, które będą rozwoziły pocztę od etapu do etapu. Cała przestrzeń ma być przebyta w ciągu 50-ciu godzin lotu.

Ograniczenia alkoholowe w Ameryce po zniesieniu prohibicji.

Z Waszyngtonu donoszą, iż poszczególne stany ogłosiły rozporządzenie wykonawcze w związku ze zniesieniem prohibicji. W stanie Moutana alkohol sprzedawany jest jedynie **w sklepach państwowych za okazaniem asygnaty alkoholowej.** W Waszyngtonie sprzedawany **jest jedynie alkohol powyżej 16 proc.** W Delavare i Pensylwanji spożywać można alkohol **tylko w hotelach, restauracjach i klubach.** Inne przedsiębiorstwa nie posiadają prawa wyszynku. W Colorado sprzedaje się **jedynie wino i piwo.** Rząd wydał specjalne zarządzenie celem niedopuszczania do nadużywania alkoholu w wojsku oraz marynarce, gdzie zezwolona **jest jedynie konsumcja piwa.** Wagony restauracyjne pociągów muszą się każdorazowo stosować do ustaw stanu, przez którego terytorjum przejeżdżają. **Spożycie alkoholu na linjach lotniczych jest zakazane.**

Zgon wybitnego ekonomisty rosyjskiego.

W Lozannie zmarł ostatnio, przewieziony celem kuracji z Pragi, dr. Mikołaj Segiejewicz Żekulin. Należy on do szeregu tych rosyjskich uczonych, którzy swą pracę naukową rozpoczęli w Rosji, ale dopiero zagranicą rozwinęli ją w zupełności. Profesor Żekulin ukończył studja gimnazjalne i prawo w Kijowie. a potem pozostał na uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, aby przygotować się do pracy profesorskiej. W r. 1920 opuścił swą ojczyznę i udał się do Konstantynopola, Sofji, a później do Pragi, gdzie wznowił swą pracę na polu ekonomji. **W 1925 r. zamianowany został docentem na wydziale prawa rosyjskiego uniwersytetu w Pradze.** Prof. Żekulin brał żywy udział w różnych naukowych stowarzyszeniach ekonomicznych i rozwijał działalność publicystyczną. Przez długie lata był ekonomicznym redaktorem wielkiej agencji prasowej „Central European Press", za pośrednictwem której jego jasno, rzeczowo opracowane artykuły zamieszczane były **na łamach prasy polskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, francuskiej,** nie mówiąc już o licznych artykułach fachowych, zamieszczanych na łamach poważnych ekonomicznych publikacyj czechosłowackich, niemieckich, belgijskich, rosyjskich i t. p. W ostatnich latach był profesorem języka rosyjskiego na praskiej Wyższej Szkole Handlowej, a w roku 1929 zamianowany został czynnym członkiem Instytutu Słowiańskiego w Pradze. W ostatnim czasie był współpracownikiem pisma „Journal de Genewe", a jako spuściznę pozostawił „System sowieckiej gospodarki" w rękopisie. Zmarły był synem znakomitej rosyjskiej działaczki kulturalnej u. Żekulinowej, która swemi pracami w dziedzinie pedagogiki zyskała sobie sławę światową.

Z życia słowiańskiego.

POLSKA KOMEDJA NA SCENIE CZESKIEJ. W Pradze „Szwandovo divadlo“ wystawiło 28 z. m. komedję Marji Morozewicz- Szczepkowskiej „Anna i Monika“. Przedstawienie poprzedził wstępną prelekcją prof. uniw. Dr. Szyjkowski. Omówił nie tylko utwór grany, ale złączył z tematem głównym też obraz działalności dramatycznej polskich autorek, jak: Nałkowska, Przybyszewska, Pawlikowska - Jasnorzewska, Szelburg-Zarembina i Morozewicz-Szczepkowska.

FEJLETON POLSKI W CZESKIEJ SZACIE. „Narodni Listy“ przyniosły w ostatnio-listopadowym numerze (328) przekład Cz. (Czerwinki) „Proszonego obiadu“ (Zvany obied Zd. Kleszczyńskiego.

NIEMCY W SLOWACJI maleją liczebnie. Powiat starolubowelski miał przed wojną decydująco wpływową ludność niemiecką, dziś już są tu dwie pół niemieckie, a jedna tylko całkiem niemiecka gmina. Podobnie znikają Niemcy w powiecie Starej Wsi Spiskiej. Powiat popradzki ongiś z większością niemiecką, dziś już Niemcy są tu mniejszością. Jedynie Kežmarski powiat utrzymuje się jeszcze z 50 proc. Niemców. Upadek madjaryzmu pociągnał za sobą i zanikanie niemieckości na korzyść żywiołu słowackiego. To samo zjawisko i w większych miastach np. Bratislavie, Kremnicy. Priévidzy i Standlowej.

Kino.

Z kin krakowskich.

APOLLO. „Rozkoszne kłopoty“. Bardzo modnemi w ostatnich czasach stały się nietylko filmy z dziećmi dla dzieci, ale i filmy z dziećmi dla całej publiczności kinowej. Takim właśnie filmem są „Rozkoszne kłopoty“. Miły i nienadużyty jeszcze temat podoba się ogólnie. Bohaterem tej niefrasobliwej opowieści jest przemiły bobasek, który staje się przyczyną okrutnego zamieszania w życiu młodego arystokraty-szaławiły. Komedja ta, zręcznie wyreżyserowana przez Normana Tauroga, posiada dużo scen bardzo zabawnych. Do takich należy np. scena golenia, której śmieszność wypływa z sytuacji i jest zupełnie zrozumiała bez wyjaśnień słownych. Okazuje się z tego, że nawet w filmie mówionym najbardziej wyraziste w komiźmie, lub innym nastroju, są właściwie także fragmenty nieme, a w każdym razie udźwiękowione, lecz nie mówione. Jednoroczne niemowlę, ukryte pod pseudonimem Baby le Roy. spisuje się bardzo dobrze, dając przytem szerokie pole do działania, przybranemu swemu ojcu, Maurice'owi Chevalier, oraz jego kamerdynerowi, którego wybornie odgrywa Edward Eweret.

WANDA. „Serce olbrzyma“. Jest to najbardziej wzruszający film, z oglądanych ostatnio na ekranach, a w którym wspaniałe pole do popisu ma słynny Wallace Beery, najznakomitszy dziś aktor charakterystyczny. Dzięki znakomitej grze wykonawcy roli głównej, dźwiękowiec ten ogląda się z prawdziwą przyjemnością. Wallace Beery odtwarza rolę austrjackiego atlety, kolosa obdarzonego olbrzymią siłą muskułów, a równocześnie posiadającego gołębie serce. I ta właśnie cenna zaleta staje się przyczyną tragedji w jego życiu, bowiem z miłości dla wyzyskującej go kobiety, zacny i uczciwy do szpiku kości zapaśnik, zawiera nędzny kompromis z sumieniem i dla zdobycia pieniędzy zgadza się brać udział w meczach, prowadzonych nieuczciwie przez amerykańskich przedsiębiorców. Sceny, jakie wypływają z tego konfliktu dramatycznego, należą do najlepszych partyj tego dźwiękowca. Charakterystycznem wreszcie jest to, że zakończenie filmu pozostawia widzów w domysłach, co do dalszych losów „Serca olbrzyma“. Zakończenie bowiem zdecydowanie tragiczne w dźwiękowcu amerykańskim byłoby sprzeczne z szablonową, ale niewzruszalną (oczywiście tylko w mniemaniu hollywoodzkich filmowców!) tradycją „happy-end'u“, pomyślny zaś finał byłby zbyt oklepanym dla tego filmu, w którym koncertową, stojącą na wyżynach prawdziwego artyzmu, grą popisuje się wielki Wallace Beery.

Prasa niemiecka o zawodach piłkarskich z Polską.

Poniedziałkowa prasa niemiecka w obszernych artykułach omawia międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy. Zdaniem „Montagpost“ w powietrzu **wisiała raczej porażka drużyny niemieckiej.** Wynik 1:0 był zupełnie **nieoczekiwanem zakończen'em i niewątpiiwie krzywdzącem Polaków.** Polska — pisze dziennik — ma doskonałych piłkarzy, którzy już obecnie mogą śmiało konkurować z najlepszemi zespołami kontynentu. Drugi dziennik niemiecki „Mont...“ podkreśla również, że **drużyna polska wywarła doskonałe wrażenie,** że grała przez cały czas fair, bardzo ładnie zarówno technicznie jak i taktycznie. Ogólną uwagę zwracała **dobra kondycja fizyczna Polaków.** którzy nawet na śliskim terenie trzymali się lepiej od przeciwników niemieckich. Narodowosocjalistyczny „Angriff“, porównując grę obu drużyn, wyraża pewne niezadowolenie z powodu taktyki drużyny niemieckiej w przeciwieństwie do Polaków, których gra była o wiele lepsza i coraz niebezpieczniejsza dla gospodarzy. **Niezadowolenia z gry niemieckiej nie ukrywa i sprawozdawca sportowy urzędowej agencji Wolffa.** Zwycięstwo drużyny niemieckiej — pisze on — nie dało nam czystego zadowolenia. W drużynie niemieckiej ujawniły się zbyt wielkie niedociągnięcia. Gracze niemieccy nie umieli się dostosować do szybkiej, technicznie dobrej i pełnej rozmachu gry przeciwnika.

Cracovia zwycięża reprezentację Opawy 3:1.

Na sztucznem lodowisku w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a reprezentacją Opawy. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 3:1.

Drużyna polska była naogół lepsza i bardziej zgrana, pozatem w decydujących momentach umiała się zdobyć na zimną krew, szybką orjentację, a przedewszystkiem **dobre strzały.**

Pierwsze Zimowe zawody pływackie w Krakowie.

W niedzielę, w pływalni YMCA. odbyły się w Krakowie pierwsze zimowe zawody pływackie. Sensacją zawodów był start mistrza Polski, Bocheńskiego. W ramach zawodów odbył się mecz pływacki Szkoła Podchor. 20 pp.—YMCA, zakończony zwycięstwem Podchorążych w stosunku 34:31.

Ciekawsze wyniki zawodów: 50 m. st. dowolnym panów: 1) Bocheński 30 s., 2) Węglarski (Y) 33.8 s., 100 m. klasycznym pań. 1) Lubelska (Y) 1:47.8 sek. 100 m. dowolnym panów: 1) Bocheński 1:06 sek., 2) Rouppert (Cr.) 1:06.8 sek., **nowy rekord Okr. krakowskiego.** 50 m. dowolnym pań — 1) Rozwadowska (Y) 53 sek., 50 m. młodzików — 1) Schaefer (Cr.) 35.5 sek. Sztafeta 3x50 m. stylem zmiennym: 1) Cracovia 1:52 sek., 2) Szkoła Podchor. 1:55.2 sek.

OPAWA—ŚLĄSK 4:1.

Najlepsza po LTC drużyna hokejowa czeska, Troppauer EV z Opawy powetowała sobie klęskę z Cracovią przez zwycięstwo nad bardzo słabą reprezentacją Śląska w stosunku 4:1 (3:0, 1:1, 0:0).

GARBARNIA POKONALA WISLĘ.

W niedzielę na boisku Wisły w Krakowie odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligowemi drużynami Garbarnią i Wisłą. Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:2. Do przerwy prowadziła Wisła 2:0.

KTO POZOSTAJE W LIDZE?

W niedzielę odbyć się miał w Wilnie mecz piłkarski o wejście do ligi pomiędzy WKS. Śmigły a lwowskimi Czarnymi. Piłkarze Czarnych na mecz nie przybyli i o nieprzybyciu tem nie uprzedzili. Sędzia odgwizdał zawody jako walkower dla WKS Śmigły z wynikiem 3.0.

Walkower zdobyty przez WKS Śmigły z Czarnymi nie wprowadził wielkich zmian w tabeli turnieju eliminacyjnego. Prowadzi w dalszym ciągu Garbarnia, która po otrzymaniu 2 punktów od Czarnych walkowerem, na co się zanosi, ma prawie że zapewnione miejsce w lidze, bez względu na wynik meczu z WKS Śmigły.

DWIE KLĘSKI CZESKICH BOKSERÓW.

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Brna a mistrzem Śląska P. K. S. zakończony **zwycięstwem Polaków w stosunku 10:6.**

W niedzielę w Królewskiej Hucie bokserska reprezentacja Brna rozegrała mecz z reprezentacją Śląska, przegrywając i tym razem zdecydowanie 5:11.

PORAŻKA POLSKICH KOSZYKARZY W RYDZE.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Rydze międzynarodowy turniej piłki koszykowej z udziałem drużyn Estonji. Łotwy i Polski. Polskę reprezentowali koszykarze wileńscy. Oba rozegrane mecze, zarówno z Estonją, która jest najlepszą drużyną świata, jak i z Łotwą Polacy przegrali, w pierwszym wypadku w stosunku 21:73, a w drugim — 33:81.

Nowy sprzęt do zimowego sportu.



Francuz Henryk Braud wynalazł rower, przedstawiony na ilustracji, na którym można poruszać się szybko na najbardziej śliskim lodzie. Nowy rower lodowy nazwał wynalazca „veloglace“.

Ruch wydawniczy

POCZTÓWKI Z PODOBIZNAMI LITERATÓW. W związku z Tygodniem Książki Polskiej, księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydała dziewięć pocztówek z podobiznami polskich autorów i autorek. Są to mianowicie podobizny: Gustawa Morcinka, Stanisława Szpotańskiego, Kazimierza Rosinkiewicza, Jerzego Bandrowskiego, Jerzego Marlicza, Zofji Kossak-Szczuckiej, Wandy Miłaszewskiej, Walerji Szalay-Groele i Marji Czeskiej Mączyńskiej.

Prócz fotografij znajdują się jeszcze na kartkach autografy danego autora oraz wyszczególnienie tytułów jego najcelniejszych dzieł. Pocztówki te rozdawane będą w ciągu Tygodnia Książki Polskiej publiczności, zwiedzającej wystawy książki, urządzane w większych miastach itd.

Z teatru im. Słowackiego

„Człowiek z teką“ — Aleksego Fajko.

„Człowiek z teką“ obszedł już sceny polskie: był grany z powodzeniem w Warszawie (Teatr Kameralny) i we Lwowie, w Łodzi natomiast nie obudził zainteresowania. Krakowskie przedstawienie jest z tych wszystkich realizacyj teatralnych współczesnego sowieckiego autora najciekawsze — a to z dwóch powodów: wydobywa i podkreśla najgłębszą wartość sztuki, tj. dramat duszy bohaterów, a powtóre przez twórczą reżyserję Józefa Karbowskiego okazuje nieprzeciętne jej wartości formalne.

Dymitr Granatow jest wielkiej sławy profesorem i został powołany z Petersburga do Moskwy, do państwowego instytutu kultury i rewolucji. W pociągu spotkał się z kolegą czasów przedrewolucyjnych, Lichomskim, który zna jego przeszłość, dziś już dla Granatowa niebezpieczną. Granatow strąca go z platformy pędzącego pociągu — i w ten zbrodniczy sposób pozbywa się świadka swej przeszłości. Ale widmo jego zasad przedrewolucyjnych ściga go dalej w osobie Redutkina, który był woźnym u ojca Dymitra, generała carskiego, oraz w osobie sędziwego profesora Androsowa, który kiedyś marzył o innej przyszłości dla Rosji. Walczy więc Dymitr z tym widmem przeszłości bezwzględnie i brutalnie, aby tylko w Rosji sowieckiej dojść do karjery — choćby po trupach. Zabija (słowami) Androsowa, aby zdobyć fotel dyrektora instytutu, popycha do samobójstwa żonę swoją. Ksenię, aby móc bez przeszkód kochać inną kobietę, Zinę... chce wreszcie po śmierci żony rzucić w otchłań nieszczęścia syna swojego, czternastoletniego Gogę, gdy nagle staje przed nim groźny świadek zbrodni w pociągu: ów Redutkin, który wraz z żoną swoją, Marją, chce za dochowanie tajemnicy wymusić na nim pieniądze. Na Dymitra wali się teraz nieszczęście. Suma, jaką żąda Redutkin, jest za wysoką, aby mógł zapłacić — nie wystarczą tu nawet klejnoty matki; koledzy po śmierci Androsowa odwracają się od niego, a na domiar nieszczęścia Zina przejrzała pod światło charakter i cele swego kochanka i znienawidziła go. W Granatowie budzi się teraz nie tyle sumienie, co chęć ucieczki z zaciskającej się na gardle pętli i oskarża publicznie sam siebie — walczy sam ze sobą i sam nad sobą odnosi zwycięstwo „tem większe, im większą jest jego klęska“. W chwili, gdy dyrektor instytutu, Baszkirow, chce go oddać w ręce sądu — Granatow strzela sobie w łeb.

W przebiegu ponurych wypadków i niektórych powiedzeń widać do pewnego stopnia krytykę ustroju sowieckiego. Sam Granatow na tle swego społeczeństwa i działania rysuje się jako człowiek bezwzględny, mocny, egoistyczny, a przedewszystkiem — jako zbrodniarz. Brak wiary, brak etyki dodaje psychice jego jeszcze jeden rys charakterystyczny — tchórzostwo: ucieka on przed odpowiedzialnością, przed karą za zbrodnie. Jest to postać dramatyczna, a w chwili zacieśniania się owej pętli na szyji — tragiczna. Tak Granatow, jak i inne postacie „Człowieka z teką“ są żywe i aktywne. Sztuka napisana jest dobrze, to znaczy: jej działanie z każdym obrazem narasta, jej konstrukcja i djalog — poza nielicznemi scenami rozwlekłemi — są zwarte, a osoby jako typy — prawdziwe.

Granatowa grał p. Wacław Nowakowski z dużą siłą. Dramat duszy bohatera w grze artysty pogłębiał się i rozwijał z każdym momentem, dochodząc do wyżyn tragizmu w ostatniej rozmowie ze Ziną, oraz w końcowej scenie przemowy. Wrażenie jego gry było potężne — publiczność po każdym obrazie gorąco oklaskiwała p. Nowakowskiego. Z męskich ról wysunęły się na pierwszy plan kreacje pp.: H. Modrzewskiego (charakterystyczny dekadent Lichomski), Wł. Woźnika (doskonały typ szantażysty z rzędu rosyjskiego chłopa), R. Wrońskiego (dyrektor instytutu, Baszkirow), Z. Kułakowskiego (prostolinijny profesor Androsow), T. Burnatowicza, W. Zastrzeżyńskiego, T. Kondrata i in.

Z pośród pań najlepszą kreację stworzyła p. Taida Granowska jako żona Dymitra, Ksenia Trevem. Przez dobre podkreślenia dodatnich i szlachetnych elementów psychiki kobiecej: miłości, współczucia, dobroci i poświęcenia zarysowała konieczny w tej sztuce kontrast bezwzględnej, zbrodniczej i egoistycznej natury Dymitra. Bardzo szlachetną w grze była p. B. Ludwiżanka w roli Ziny, oraz pani A. Klońska jako matka Dymitra. Element komizmu wydobyła dyskretnie z roli sekretarki Baszkirowa pani M. Bednarska, a p. Zaleska miała dużo temperamentu jako charakterystyczna w prymitywie żona Redutkina. Z licznego zespołu należy jeszcze wymienić pp.: Turskiego, Pągowskiego, Senowskiego, Starkównę, Jaworską, Gintelównę i Krzewską.

Sztukę — jak już wspomniałem — reżyserował p. J. Karbowski. Pomysłowym i szczęśliwym był jego sposób rozwiązania sytuacyj pierwszej odsłony w pociągu. Sceny zbiorowe — jak zawsze w reżyserji p. Karbowskiego — wypadły żywo.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 5: św. Sabby op.
Środa 6: św. Mikołaja b.
Środa 6: wschód słońca o godz. 7.56, zachód o godz. 15.47.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE. W okresie od 1 grudnia do 10 stycznia na całym obszarze Polski będą sprzedawane we wszystkich Urzędach, Instytucjach i t. p. znaczki na cele walki z gruźlicą. Drobna ofiara na 10-groszowy znaczek, nie zuboży nikogo, a da środki do zwalczania tej strasznej klęski.

ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA. Wobec przypadającego w piątek. 8 bm. uroczystego święta, odbędzie się targ na bydło rzeźne i nierogaciznę oraz na drzewo w czwartek 7 bm.

OCZYSZCZANIE CHODNIKÓW Z ŚNIEGU I LODU. Zarząd Miejski ponownie przypomina, że właściciele realności winni dopilnować, aby chodniki wzdłuż ich realności były zawsze ze śniegu i błota uprzątnięte, w czasie zaś ślizgawicy posypane piaskiem. Winni niezastosowania się do powyższego karani będą w drodze administracyjnej niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej za ewentualne nieszczęśliwe wypadki.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Krakowie zatrudnia przy pracach ziemnych 1315 bezrobotnych z czego przy pracach z Funduszu Pracy 277, przy pracach z Funduszu Wojewódzkiego Komitetu 525, przy innych robotach 513.

POGOTOWIE OPATRZYŁO KILKADZIESIĄT ODMROŻEŃ w dniu wczorajszym. Przeważnie były to odmrożenia uszu. Lekarze zwracają przy tej sposobności uwagę publiczności, by nie lekceważono nagłego i silnego spadku temperatury, ale by przy każdem wyjściu na wolne powietrze zabezpieczać należycie części ciała wystawione bezpośrednio na działanie mrozu. Skutki bowiem odmrożenia bywają nietylko przykre, ale i uporczywe. Praktyka wykazuje, że ilość odmrożeń z początkiem każdej zimy jest większa niż w późniejszych miesiącach, gdyż organizm zdołał się już do zimna przyzwyczaić.

ODRA I OSPA WIETRZNA W KRAKOWIE. W ub. tygodniu zgłoszono w Magistracie następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 10 wypadków, dyfterji 7, tyfusu plamistego 2, tyfusu brzusznego 2, odry 16, ospy wietrznej 16, różyczki 4.

ROZBIŁA SZYBĘ WYSTAWOWĄ. Policja zatrzymała Stanisławę Malinek, lat 49, bez stałego miejsca zam. za rozmyślne rozbicie kamieniem dużej szyby wystawowej w firmie Wedel, w Rynku Głównym 42.

NAIWNYM NIE SIEJĄ... Błażej Jasielski, robotnik z Zaborowej pow. Brzesko kupił od 2-ch nieznanych mu osobników 2 pierścionki za złote za kwotę 50 zł. Po zakupieniu tych pierścionków przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, ponieważ pierścionki te sporządzone były z bezwartościowego metalu.

GOŚĆ — ZŁODZIEJEM. I. Mann, zam. przy ul. Podbrzezie 5, zgłosił, że w ub. niedzielę matka jego przyjęła na mieszkanie nieznanego jej osobnika, któremu oddała do dyspozycji pokój z pościelą. W czasie gdy domownicy nie byli obecni w mieszkaniu, osobnik ów skradł pościel i bieliznę wart. 150 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZŁODZIEJE WYWAŻYLI DRZWI. Do mieszkania Z. Rosego przy ul. św. Sebastjana 30 dostali się nieznani sprawcy przez wyważenie drzwi i skradli biżuterję wart. około 1.500 zł. Dochodzenia w toku.

POŻAR PRZY UL. SMOLEŃSK. Wczoraj w południe wybuchł pożar przy ul. Smoleńsk 10 w warsztacie instalacyj wodociągowych p. B. Bernardyńskiego. Ogień powstał wskutek eksplozji lampy benzynowej, potrzebnej do lutowania. Pożar ugasili robotnicy. Oparzeń doznał blacharz Bol. Firlit, lat 31, na ręce i prawem ramieniu. Szkoda wskutek pożaru wynosi 50 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OBCHODY MIKOŁAJOWE AKADEMICKIEGO KOŁA T. S. L. Jak zawsze, tak i w tym roku Akademickie Koło T. S. L. urządza **Obchody Mikołajowe** po uczelniach i domach prywatnych w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Koło w lokalu własnym przy ul. Podwale 7. II. p. od 12—2.

POSIEDZENIE SEKCJI KRYTYCZNEJ Pol. Tow. Historycznego odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 20-tej w sali Seminarjum Jęz. Polsk., ul. Gołębia 20, I p. Na porządku dziennym dyskusja nad dziełem prof. Dra J. Bystronia: Dzieje Obyczajów w dawnej Polsce. Zagaja Dr. Jan Hulewicz.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 7 bm. odbędzie się uroczyste rozdanie dyplomów zwycięzcom turnieju o mistrzostwo klubu na rok 1934. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Klubu na ośmnastu uczestników, zdobył p. Cz. Błaszczak.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Człowiek z teką".
Środa 6. XII. „Człowiek z teką".
Czwartek: „Kordjan".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Serce włóczęgi (Al. Jolson).
WANDA: „Serce olbrzyma" (Wallace Berry).
UCIECHA: „Odmęt ulicy" Sylwia Sydney).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty" (Maurice Chevalier).
SZTUKA: Pokusy miłości (Nancy Carrol)
ADRIA: Dziesiąty kochanek (Anny Ondra).
ATLANTIC: Sabra (film polski egzotyczny)
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości". W gł. roli: Tallule Bankhead, Gary Cooper
PROMIEŃ: „Śpiew — całus — dziewczyna" w roli gł. Gustaw Fröhlich i Marta Eggerth.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 4 do 7 bm. film pt. „Amerykańska tragedja". W rolach głównych: Phillips Holmes, Sylvia Sidney.

„ZŁOTY WIEK RYCERSTWA" Ch. Marlowe'a, arcywesoła farsa angielska, przez szereg lat już niegrana a zawsze ciesząca się dużem powodzeniem w Krakowie, jest w przygotowaniu pod kierunkiem p. T. Białkowskiego.

HANKA ORDONÓWNA, niezrównana pieśniarka, której każdorazowe pojawienie się na estradzie jest wyjątkowem zdarzeniem, artystycznem, wystąpi we środę 6 bm. w Starym Teatrze.

SŁAWNY WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ, dobrze już znany naszej publiczności, wystąpi z jedynym koncertem w piątek 8 bm. w Starym Teatrze i wykona szereg pieśni czetro i więcej głosowych oraz operę komiczną K. Webera „Abu-Hassan".

ERIKA MORINI, światowej sławy skrzypaczka-wirtuoz, której koncerta zagranicą budzą wielki entuzjazm, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

TEATR „BAGATELA". Nowej Dyrekcji Teatru „Bagatela" udało się pozyskać na krótki okres znakomitych warszawskich artystów rewjowych, którzy rozpoczynją występy już w czwartek 7 bm. w przebojowej rewji p. t. „Akademja". Piosenki, tańce i humor; udział biorą p. Stan. Nowicka, Karol Hanusz, Helena Bekeffy, Loda Niemirzanka, Tymoteusz Ortym, Michał Danecki. Nie wątpimy, że cała publiczność krakowska pośpieszy tłumnie do „Bagateli".

WIECZÓR JUGOSŁOWIAŃSKI. Dnia 5 bm. o godz. 19-tej odbędzie się z okazji 15-tej rocznicy zjednoczenia Jugosławji, wieczór jugosłowiański w sali przy ul. Gołębiej 20. I p., — urządzany staraniem sekcji jugosłowiańskiej ATS. W programie przemówienie lektora dra V. Francića, prof. W. Mole i recytacje. Wstęp wolny.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU odprawioną zostanie w czwartek w kościele SS. Felicjanek w godz. 8-mej.

Jak uchronić się przed odmrożeniami?

Od dwu dni wzmogła się fala mrozu i pokryła lodową powłoką ulice miasta. Wczoraj zanotowano minus 16 stopni Celsjusza. Groźny oddech zimny zagraża poważnie naszym twarzom, uszom i rękom. By nie powtórzyła się smutna historja mroźnej zimy roku 1928, kiedy to Pogotowie Ratunkowe opatrzyć musiało setki wypadków odmrożeń, koniecznem jest, by każdy przed wyjściem na ulicę osłonił szczelnie uszy; na nogi najlepiej wdziać ciepłe skarpetki, a twarz nasmarować cienką warstewką wazeliny, co znakomicie chroni od odmrożeń. Lekceważenie tych środków ostrożności może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje w postaci bolesnych ran, napuchnięć i t. d.

Święty Mikołaj w Domu Katolickim.

Staraniem Tow. „Radość Dziecka" i Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbyła się w ub. niedzielę w wielkiej sali Domu Katolickiego uroczystość św. Mikołaja dla dzieci robotników. Zagaił dyr. H. Pachoński, który podkreślił, że zarządy Towarzystwa „Radość Dziecka" i Ch. Z. Z. dbają o opiekę nad dziatwą robotniczą i przez urządzenie kolonij wakacyjnych oraz uroczystości takich, jak św. Mikołaj, starają się wnieść promień radości w życie dzieci, dotkniętych biedą. Następnie grono dzieci z ochronki na Modrzejówce pod kierownictwem SS. Służebniczek wykonało szereg tańców, zdobywając ogólny poklask. Przygrywała orkiestra SMP na Modrzejówce pod kier. p. Karola Kwinty. Potem wszedł na salę św. Mikołaj w towarzystwie djabła, przemówił do dzieci i rozdał skromne podarki. Żadne dziecko nie odeszło z pustemi rękami.

Imprezy w Pałacu Sztuki.

W ub. sobotę krakowski Pałac Sztuki zainaugurował szereg imprez, a mianowicie odbył się koncert nieznanych utworów z roku 1831. Koncert udał się znakomicie i zgromadził wiele publiczności. W nadchodzący czwartek odbędzie się w Pałacu Sztuki interesujący odczyt znanego historyka sztuki i malarza prof. dr. Tad. Seweryna, który mówić będzie o sztuce drzeworytniczej i jej rozwoju na świecie. Odczyt odbędzie się o godzinie 19-tej. — Niebawem odbędzie się drugi z zapowiedzianych koncertów symfonicznych. Odegrane zostaną na nim nieznane utwory Ogińskiego w stulecie jego śmierci.

Transmisja muzyki kościelnej

z kościoła św. Anny dnia 8 bm.

Rozgłośnia krakowska transmituje w dniu 8 bm. o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, w czasie którego Chór mieszany i orkiestra uczniów konserwatorjum Tow. Muzycznego ze współudziałem orkiestry symfonicznej Kasy Chorych wykonają mszę Kaz. Garbusińskiego „Laudate Dominum", nagrodzoną na konkursie Tow. Wyd. Muzyki Polskiej w Warszawie w r. 1932. — Dyryguje kompozytor. Na ofertorjum p. Elza Sękarówna wykona „Modlitwę do Boga" tegoż kompozytora do słów Krasińskiego.

Osobliwości biurokracji tramwajowej.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Na całym świecie ludzie rozumieją, że skoro kursuje tramwaj w jakiem mieście, to chyba dla wygody obywateli. Kraków wprowadził zniżkowe bilety dla uczącej się młodzieży na przejazd tramwajem, lecz bieda: — tych biletów kupić nie można na ten czas, gdy one są potrzebne i w tem miejscu, gdzie ogłasza Dyrekcja tramwajów, że są one do sprzedania.

Ogłoszono, że na placu Szczepańskim w sklepie Elektrowni sprzedaje się ulgowe bilety tramwajowe i słusznie, gdyż dla mieszkańców północno-wschodnich dzielnic miasta jest to punkt dość dogodny. Ale gdy chce kto kupić tam bilet zniżkowy na pewien czasokres, to urzędnik tego biura oznajmia, że takich biletów niema do sprzedania i że trzeba zgłosić się w większem biurze, koło poczty. Tak wygląda pierwsze udogodnienie.

Dążymy do biura, w którym ma się zmieścić niby więcej tych biletów, lecz gdzietam, biuro urządzone jeszcze więcej prowizorycznie, bo na popularnie zwanej „sławojce", — odmawia zupełnie sprzedaży ulgowego biletu, dziecku zgłaszającemu się z legitymacją szkolną i tramwajową w dniu 30 listopada bież. roku po wyczerpaniu miesięcznego bloczka. I to dlaczego? każdy zapyta, bo... „listopad kończy się we czwartek, a nie w sobotę" — taką dał odpowiedź pan dyrektor „wielkiego" biura; są, mówi on, miesiące w roku, które się kończą z końcem tygodnia, to wówczas można bilet tygodniowy nabyć. Żadne perswazje nie pomogły, że na bilecie mogą być daty, a nie dnie i że dziecko codzień musi jeździć i że na grudzień, kiedy są ferje świąteczne, nie potrzebuje kupować biletu miesięcznego za 5.50 zł., a chce mieć bilet tygodniowy. Biurokracja tramwajowa rozumie tylko, że miesiąc — to miesiąc, a tydzień — to tydzień od poniedziałku do soboty.

I tak dziecko w piątek 1, w sobotę 2 i w niedzielę do kaplicy do szkoły 3-go, musi kupić bilety sześć razy w sumie za 1.20 zł., nie mając możności stałego korzystania z biletów tygodniowych. Może prasa zechce wyjaśnić tym panom, jeżdżącym wygodnie w limuzynach, że pracująca ludność wymaga trochę większej dbałości ze strony instytucji użyteczności publicznej, jaką winien być tramwaj.

„Wszyscy na narty po słońce i zdrowie"

Pociąg narciarski do Zakopanego.

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie przy współpracy Tow. Krzewienia Narciarstwa organizuje **pierwszy pociąg** narciarski pod **hasłem „wszyscy na narty po słońce i zdrowie"**, który wyruszy w piątek dnia 8 bm. z Krakowa do **Zakopanego.** Odjazd z Krakowa godz. 6.50, przyjazd do Zakopanego godz. 11.10. Odjazd ze Zakopanego godz. 19.45, przyjazd do Krakowa godz. 00.02. **Cena przejazdu tam i zpowrotem 8.20.**

Bilet ryczałtowy na przejazd można zakupić **tylko na podstawie legitymacji narciarskiej**, której numer będzie odnotowany na bilecie. Bilet ważny tylko za okazaniem legitymacji. Wygodny przejazd wagonami pulmanowskimi 3 klasy — miejsca numerowane. W pociągu dancing, bufet w wagonie restauracyjnym, we wszystkich przedziałach stoliki do gry bridge.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe „Orbis" Rynek Gł., „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, Pol. Zw. Turystyczny Szpitalna 36, oraz zagraniczna Kasa Osobowa na dworcu gł. w Krakowie.

Wymiar podatku wodociągowego

Zgłoszenie zmian w czynszach.

Celem uzgodnienia rejestru bierczego stałej opłaty wodociągowej t. zw. podatku wodociągowego na rok 1934 z czynszami faktycznie płaconemi w ciągu roku 1933, Zarząd miejski wzywa właścicieli budynków wykończonych w całości po dniu 1 stycznia 1922 r. oraz budynków, których części zostały po tym terminie nadbudowane lub dobudowane do zgłoszenia zmian w czynszach zaszłych w ciągu roku 1933. Zgłoszenia te, podpisane przez właścicieli względnie administratorów realności i lokatorów należy złożyć w Wydziale II. Zarządu miejskiego (pl. WW. Świętych 6 II. p. biuro Nr. 6) do dnia 12 grudnia br. w godzinach urzędowych tj. od 12-ej do 14-ej. Wrazie zaniedbania zgłoszenia powyższych zmian właściciele realności narażą się na to, że wymiar podatku na rok 1934 nastąpi od czynszu (wartości czynszowej), ustalonego do wymiaru na rok 1933.

Odczyty.

„Dwie wycieczki w Alpy Rodniańskie". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. p. Dr. Adam Zieliński. Odczyt bogato ilustrowany odbędzie się we środę 6 bm. o godz. 19-tej, w sali Instytutu Geogr., Grodzka 64.

Le peuple français. b) L'Ouvrier et L'Artisan. Odczyt prof. B. Hamela odbędzie się 5 bm. o g. 18-tej w IV Gimnazjum.

Z sali sądowej.

Złodzieje dywanów przed Sądem.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym toczyła się sprawa przeciw M. Ortsmanowi i Dawidowi Rubinfeldowi, którzy 5 kwietnia br. skradli z mieszkania B. Frenkla, zam. w Krakowie, dywany i kilimy wartości 2000 złotych. Trybunał zmniejszył oskarżonym karę z 2 lat więzienia na 1 rok; również paserce Esterze Kohn zmniejszył karę z 2 na 1 rok więzienia, zatwierdził natomiast karę (1 rok) pasrowi Chaimowi Wagnerowi.

Życie gospodarcze.

Wykupno świadectw przemysłowych na rok 1934.

Ministerstwo skarbu wystosowało do izb skarbowych okólnik w sprawie **nabywania świadectw przemysłowych na rok 1934.** Ministerstwo poleca, aby wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1934, izby podały niezwłocznie do wiadomości płatników termin nabywania za pomocą publicznych obwieszczeń.

Izby skarbowe uruchomić mają **kasy pomocnicze na czas nabywania świadectw przemysłowych** celem zapewnienia płatnikom należytej obsługi. Urzędnicy przydzieleni do prac związanych z wydawaniem świadectw przemysłowych mają być dokładnie zaznajomieni z odnośnymi przepisami ustawowymi. W przypadkach, **gdy płatnik zażąda wydania świadectwa niższej kategorji, urzędnicy nie mają czynić utrudnień w nabyciu żądanego świadectwa.** Na odwrotnej stronie deklaracji ma być tylko uczyniona **odpowiednia adnotacja.**

Od płatników państwowego podatku przemysłowego należy pobrać **dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz związków komunalnych izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz na rzecz szkół zawodowych.** Dodatki na rzecz związków komunalnych należy pobrać w **wysokości 30 proc.** Wpływy z tego źródła należy zarachować na rzecz uprawnionych związków komunalnych. Co do sposobu zarachowania i wypłaty wpływów z dodatków pobieranych **na rzecz izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych,** należy do czasu wydania osobnego zarządzenia stosować się do dotychczasowych przepisów.

Ministerstwo skarbu zwraca dalej uwagę, **iż do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych doliczany być musi 10-procentowy dodatek na rok 1934.** Blankiety świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1934 sporządzone będą według nowych wzorów.

Odwołanie od nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż płatnikom nie przysługuje prawo odwoływania się od nakazów zapłaty nadzwyczajnej daniny majątkowej w tych wypadkach, **gdy płatnik nie zaprzecza obowiązku uiszczenia daniny, lecz kwestjonuje tylko podstawę jej obliczenia** t. j. wysokość podatku gruntowego, obrotu lub wysokość rocznego przychodu, które służą za podstawę obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej. **Zmiana podstawy obliczenia daniny może być uzyskana w normalnym toku instancji,** przewidzianych dla poszczególnych podatków.

Natomiast pisma, wnoszone przez płatników **nadzwyczajnej daniny majątkowej, w których płatnik zaprzecza istnieniu obowiązku uiszczenia daniny, należy zawsze rozpatrywać merytorycznie,** jako zażalenia, **bez względu na termin ich wniesienia.** Do rozpatrzenia tego rodzaju zażaleń właściwe są w pierwszej instancji **urzędy skarbowe, w drugiej instancji izby skarbowe.** Sprawy wątpliwe należy przedkładać **ministerstwu skarbu.**

Pisma, w których płatnik zarzuca omyłki rachunkowe w obliczeniu daniny, mają być rozpatrywane przez urzędy skarbowe bez względu na termin ich wniesienia.

Z Finlandii granit i farby drukarskie z Hiszpanji — świeże jabłka.

Wydział handlu zagranicznego Ministerstwa **przemysłu i handlu wyznaczył ostatnio kontyngenty przywozowe na grudzień b. r.** dla Finlandji i Hiszpanji, m. i. dla **Finlandji na granit i farby drukarskie,** zaś dla **Hiszpanji m. i. na jabłka świeże, skórkę pomarańczową, śliwki suszone, orzechy laskowe, migdały oraz miąższ owocowy bez cukru.**

SPADEK ZATRUDNIENIA WE WŁÓKIENNICTWIE.

Na podstawie danych Zw. Przem. Włókien. w Polsce w okresie od dnia 13 do 19 listopada bieżącego roku w wielkim przemyśle bawełnianym **w 32 fabrykach zatrudnionych było 36.492 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek zatrudnionych o 1.044 osób, w wielkim zaś przemyśle wełnianym w 21 fabrykach zatrudnionych było 13.208 robotników, a więc o 41 robotników mniej, aniżeli w okresie poprzedzającym.**

USTAWA O WWOZIE TRUNKÓW DO ST. ZJEDN.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt podpisał ustawę o ilości i sposobie wwozu trunków do Stanów Zjednoczonych.

Rząd do południa dnia wczorajszego uwzględnił **przeszło 350 podań o wwóz wina.**

Największą kwotę otrzymały Włochy, a następnie Niemcy. Whisky wynosi 5 procent ogólnego importu trunków.

Masowe redukcje

na kolei i w urzędach pocztowych.

Związek pracowników kolejowych zwrócił uwagę na masowe redukcje, które będą zastosowane na kolejach państwowych w roku 1934. Z budżetu wynika, że **ilość etatów na kolejach zmniejszona będzie o 8.000.** Redukcja dotkniętych będzie **4.500 etatowych i 3.500 nieetatowych pracowników.** Oszczędności, osiągnięte przez skasowanie zwrotów opłat szkolnych wyniosą **3.800.000 zł.,** przez pominięcie kredytów na zastępstwo chorych i urlopowanych, oraz odszkodowania za prowadzenie podwójnych gospodarstw — **4.700.000 zł.** Zmniejszono kredyty na umundurowanie o **1,900.000 zł.,** na bilety o **400.000 zł.,** na premje o **pół miljona,** na kilometrowe o **6 miljonów,** na zapomogi o **2.200.000 zł. Pozatem obniżono wydatki na płace pracowników niestałych o 18,600.000 zł.** Zastosowane oszczędności wynoszą **40,200.000 zł.** W roku 1934 koleje zatrudniać będą 144.058 pracowników, zamiast dotychczasowych 150.99. osób.

Ponadto grożą pracownikom kolejowym bardzo niekorzystne zmiany w zakresie uposażeń. Według istniejących projektów, rozporządzenie o płacach w kolejnictwie, miałoby normować pensje w granicach **od 100 do 1.000 złotych.** Zarząd Główny Zjednoczenia kolejowców złożył w związku z tem, w ministerstwie komunikacji memorjał w sprawie uposażeń. W memorjale tym, kolejowcy proponują opracowanie **odrębnej skali płac dla pracowników samotnych i dla pracowników, posiadających rodzinę.** Ponadto żądają oni podwyższenia stawki minimalnej ze 100 zł. do 125 zł. i wprowadzenia dodatku wyrównawczego dla tych pracowników, których płace będą obniżone, a to celem zaliczenia tego dodatku do wysługi emerytalnej. Rozporządzenie w sprawie płac pracowników kolejowych wejść ma w życie z początkiem nowego roku budżetowego, t. j. z dniem 1 kwietnia przyszłego roku.

Silne redukcje personalu przeprowadzane są już obecnie **także i na poczcie.** Pensjonuje się masowo pracowników starszych, etatowych, a zamierzoną jest redukcja niektórych pracowników prowizorycznych i kontraktowych. Ewentualnie zostaliby oni zatrudnieni ponownie w charakterze posłańców z płacą od 60 do 75 zł. miesięcznie. Przeciwko tym zamiarom zaprotestował zarząd główny Związku niższych pracowników poczty, wychodząc z założenia, iż zdegradowanie pracowników kontraktowych lub prowizorycznych do roli posłańców, przekreśliłoby ich dotychczasowe lata służby, a płace w tej wysokości nie dałyby możności najskromniejszej nawet egzystencji. — Pracownicy obarczeni rodzinami znaleźliby się poprostu bez środków do życia.

Nie wiadomo na razie czy interwencja Związku i władz odniesie pożądany skutek.

Austrjacki komisarz propagandy



dr. Ryszard Steidle (przed mikrofonem) objął niedawno urzędowanie, zapoznając przedstawicieli prasy ze swemi zadaniami. Przyjęcie dziennikarzy odbyło się w sali, udekorowanej charakterystycznemi krzyżami, które są symbolem austrjackiego prądu narodowego, rozbudzonego przez kanclerza Dollfussa.

Rewizja koncesyj elektrycznych

Przedłużenie okresu amortyzacji. — Przejęcie zakładów przez państwo bez wykupu.

Ministerstwo przemysłu zamierza przystąpić do rewizji dotychczasowych uprawnień koncesyjnych w zakresie elektryfikacji. W tym celu opracowano już odpowiednie wnioski.

Dotychczasowe akty koncesyjne przewidują, iż po wygaśnięciu uprawnienia **państwo może wykupić zakład elektryczny** za cenę, równą jego nieumorzonej wartości, przyczem okres umorzenia ustalony jest na 15—18 lat. Ten okres czasu dla dużych elektrowni okręgowych jest zbyt krótki, wobec czego wnioski ministerjalne idą w tym kierunku, aby **okres umorzenia przedłużyć do lat 30 dla budynków trwałych, sieci podziemnych i napowietrznych o napięciu od 30.000 Volt wzwyż, oraz dla stacyj transformatorowych.**

Koncesje dotychczasowe postanawiają dalej, iż w przypadku, gdy państwo zakładu elektrycznego nie wykupi, **zakład może ulec likwidacji.** Rewizja tego postanowienia idzie w tym kierunku, że w razie niewykupienia przez państwo zakładu elektrycznego po wygaśnięciu uprawnienia, **koncesje przedłuża się automatycznie na pewną określoną liczbę lat. Po tym terminie cały zakład przechodzi bez wykupu na rzecz państwa,** z wyjątkiem tych urządzeń, które w okresie przedłużenia byłyby wykonane przez przedsiębiorcę za zgodą lub na żądanie państwa.

Ponieważ — dalej — dotychczasowe uprawnienia zastrzegają dla państwa prawo wykupu zakładu elektrycznego po upływie połowy czasu trwania koncesji, ministerstwo proponuje uchylenie tego niedogodnego dla elektrowni postanowienia. Państwo zrezygnowałoby z prawa przedterminowego wykupu zakładów elektrycznych.

—o—

Dolar 5.55 — 5.62.

Kraków, 4. 12. Giełda: Czteroprocentowa pożyczka dolarowa 48.75, 3% budowlana 38, **dolar 5.55—5.62,** Londyn 29.40—29.55, Szwajcarja 172.25—172.60. Berlin 212.25—212.75.

Radjo.

Ultrakrótkofalowa telefonja.

Gdy Henryk Hertz przeprowadzał w roku 1886—87 swoje słynne doświadczenia nad zjawiskami elektromagnetycznemi, posługiwał się przytem falami o długości 30 cm., a więc falami krótkiemi. Przy praktycznem zastosowaniu telegrafu bez drutu stosowano z początku fale o większej długości, a mianowicie 20.000 i 30.000 mtr., stopniowo tylko zaczęto przechodzić do posiłkowania się falami krótszemi. Ostateczne przejście do fal krótkich dokonało się dopiero z chwilą, gdy się przekonano, że **nawet na dalsze dystanse można się posługiwać falami o 100 mtr. i mniejszej nawet długości z tym samym skutkiem co falami długiemi.**

Dzisiaj weszły w użycie fale krótkie, te same, które swego czasu używał Hertz, a w laboratorjum doświadczalnem Philipsa w Eindhoven przeprowadzane są obecnie próby z zastosowaniem w telefonji bezdrutowej fal ultrakrótkich nie dłuższych nad 1 metr, przyczem okazało się, iż jakość i czystość rozmów nie pozostawia nic do życzenia.

Do doświadczeń tych używa się nie zwykłych cewek, ale t. zw. magnetronów, cewek oscylacyjnych, wystawionych na działanie silnego pola magnetycznego. Specjalna konstrukcja i sposób włączania pozwalają na ustawienie magnetronów równolegle, przez co osiąga się duży stopień aktywności. Ph.

—§—

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 6 grudnia 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warszawy; 11.35 Program na dz. bież.; 11.40 Transmisja z Warsz.; 11.50 Wiadom. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisje ze Lwowa i z Warsz.; 16.00 Płyty; 16.10 Transmisja z Warsz.; 16.40 „Opowiadanie o św. Mikołaju i sercach ze słodkim migdałem"; 16.55 Transmisja z Warsz.; 17.50 Płyty; 18.00 Transmisja z Warsz.; 18.20 Płyty; 18.45 Odczyt „Poradnik narciarski"; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 „Stary Kraków"; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisje z Warsz. i Wilna; 23.05 Muzyka lekka; 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (380.7 m.) G.: 12.05 Koncert ork. salonowej; 16.30 Skrz. poczt. dla dzieci; 16.40 „Listy i programy"; 17.50 Akcja „Radjo — dzieciom"; 19.55 „Silva rerum"

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna (płyty); g. 7.35 Dziennik por.; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.40 Przegl. Prasy; 11.50 Życie artyst. w stolicy; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.05 Transmisja ze Lwowa; 12.30 Dz. połudn., 12.35 Wiadom. meteorol.; 12.38 D. c. transm. ze Lwowa; 15.25 Wiadom. o eksp. polskim; 15.30 Wiadomości gospod.; 15.40 Pieśni; 16.00 Płyty; 16.10 Program dla dzieci; 16.40 Skrzynka poczt. omówi dr. M. Stępowski; g. 16.55 Koncert muzyki lekkiej; 17.50 „Skrzynka poczt. roln."; 18.00 „Muzyka a medycyna"; 18.20 Płyty; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Odczyt „Matka Adama Mickiewicza"; 19.40 Wiadom. sport.; 19.47 Dziennik wiecz.; 20.00 Koncert; 21.00 Feljeton „Fabrykowanie gazety"; 21.15 Recital fortep.; g. 22.05 Transmisja z Wilna; 23.00 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7 m.) G.: 15.20 Urzęd. cedula Giełdy Zbożowej; 16.00 Skrzynka poczt.; 19.10 Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska"; 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

Z ruchu przedwyborczego.

Akcja Katolicka

a odezwy przedwyborcze.

Z Sekretarjatu Akcji Katolickiej w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z pogłoskami, które przedostały się na łamy prasy, jakoby organizacje katolickie miasta Krakowa, należące do Akcji Katolickiej, miały się złączyć przy wyborach do Rady miejskiej z tą czy inną listą wyborczą, sekretarjat Akcji katolickiej oświadcza, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw, gdyż Akcja

Katolicka z racji swego apolitycznego charakteru nie bierze udziału w kampanji wyborczej, nie wysuwa swoich kandydatów, ani też nie upoważniła żadnej organizacji do niej należącej do podpisywania jakichkolwiek odezw przedwyborczych.

W Krakowie, dnia 4 grudnia 1933.

Ks. Edward Lubowiecki,
sekretarz diecezjalny A. K.

Prez. m. Kaplicki

o zadaniach zarządu miasta.

Ubiegła niedziela była — jak wczoraj zaznaczyliśmy — dniem ożywionej akcji przedwyborczej. M. in. w sali Starego Teatru odbyło się zebranie, na którem prez. m. Kaplicki wygłosił obszerny referat, w którym ujął swój pogląd na zadania zarządu miasta, rolę Krakowa jako siedziby ruchu kulturalnego, oraz potrzeby miasta w jego dalszym rozwoju.

„Kraków — mówił — jest klejnotem rodzinnym Polski, Kraków to sanktuarjum narodu.

Wzgórze wawelskie z katedrą i zamkiem, cudowne kościoły gotyckie, baszty obronne i tyle innych prastarych gmachów, to forma zewnętrzna tego klejnotu.

A wewnątrz rozwijała się zawsze nauka i sztuka, literatura, malarstwo.

Do tych walorów idealnych muszą się dołączyć pewne walory materjalne. Każdy klejnot musi mieć odpowiednią oprawę.

Jeżeli chcemy Kraków gospodarczo podnieść, musimy spowodować to, by on był dostępnym dla wszystkich, by stał się atrakcją dla obcych i swoich — musimy stare mury ożywić współczesną treścią.

Taką atrakcją będzie Muzeum Narodowe pomieszczone w nowym gmachu. Hojnie płyną ofiary pieniężne. Ale największa zasługa przypada owemu bezimiennemu obywatelowi Krakowa, który stworzył ową atmosferę przychylną dla tej akcji. Jest dalej w planie tor automobilowy, na którym się odbywały wielkie imprezy. Mamy w Krakowie dookoła błoń takie miejsce, taką panoramę, jaką żadne inne miasto nie rozporządza".

W zebraniu tem, urządzonem przez Bezp. Blok Pracy Gospodarczej, przemawiał również szereg innych mówców.

Numeracja list kandydatów.

Dziś wieczorem Główna Komisja Wyborcza w Krakowie **ustaliła definitywnie stan list kandydatów, które wejdą do walki wyborczej w najbliższą niedzielę, oraz ustaliła ich numerację. Zatwierdzone zostały wszystkie zgłoszone listy, we wszystkich okręgach, z wyjątkiem listy Polskiego Bloku Obrony Chrześciańskiego Krakowa w okr. 10 (Grzegórzki).** Numeracja list jest następująca:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej.
Nr. 2. Żydowski Blok Współpracy Gospodarczej.
Nr. 3. Polski Blok Obrony Chrześciańskiego Krakowa.
Nr. 4. Socjalistyczna Lista Robotnicza.
Nr. 5. Syjonistyczno-Socjalistyczny Blok Wyborczy Poalej-Syjon i Hitschdukich.
Nr. 6. Poalej-Syjon.
Nr. 7. Jednolity Front Wyborczy (komuniści).

CELEM UNIKNIĘCIA NIEPOROZUMIEŃ

podajemy, że nazwisko p. dra **Kazimierza Jelonka**, wicedyr. Komun. Pow. Kasy Oszcz., kandydującego na liście Bezp. Bloku Pracy Gosp. w III. okręgu, należy odróżnić od nazwiska p. dr. **Eugenjusza Jelonka**, który kandyduje w tym samym okręgu z listy Polsk. Bloku Obrony Chrześc. Krakowa.

Zebrania przedwyborcze.

W ciągu niedzieli odbyło się szereg zebrań przedwyborczych, na których uchwalono głosować za listą Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Odbyło się zebranie członków, oraz pracowników hotelowych: Zgromadzenie Przedwyborcze Gremjum Właścicieli Hoteli i Pensjonatów w Krakowie; obywatele Podgórza uchwalili jednogłośnie, że wraz z rodzinami i krewnymi oddadzą swe głosy na listę Nr. 1 „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej"; w dzielnicy Grzegórzki pod przewodnictwem p. Głębowiczowej odbyło się przedwyborcze zebranie kobiet; pod przewodnictwem p. S. Pawłowskiego Ogólne Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem po referacie Dr. J. Reguły zebrani jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Uznając, że jedynie poważna praca gospodarcza może zaważyć na pomyślnym rozwoju miasta Krakowa, postanawiamy solidarnie wraz z rodzinami głosować na listę „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej", aby w ten sposób zapewnić nowej Radzie miejskiej i Zarządowi miasta możność spokojnej i planowej pracy dla dobra miasta".

Pomożny biednym!

ODEZWA ARCYBISKUPIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO.

Zbliża się zima i puka już do drzwi biedaków, którzy wobec idącego z nią chłodu i głodu — stoją bezradni. Sami niewiele już uprosić mogą, gdyż nędza dłuższy czas trwająca powszechnieje, a prośba ciągle powtarzana zmienia się w natręctwo. Mimo to, a raczej właśnie dlatego Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy ośmiela się i w tym roku zapukać do serc chrześciańskich — z prośbą o pomoc dla tych, co cierpią nędzę. A nawet w tym roku zwraca się do społeczeństwa z większą jeszcze niż zwykle ufnością, gdyż jest przekonany, że **społeczeństwo w tym Roku Miłosierdzia szczególne okaże miłosierdzie Chrystusowi, cierpiącemu w ubogich.**

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili" — te słowa Chrystusa Pana powinny nam wystarczyć za całą prośbę i za podziękowanie. Chrystus o to prosi, Chrystus tego żąda, Chrystus za to dziękuje — a my się nazywamy chrzecijanami. To nam wystarczy!

Potrzeby są wielkie. Takich, których całem utrzymaniem będzie łyżka ciepłej strawy otrzymana od **Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego** jest bardzo dużo — tysiące... Chciałoby się ich wszystkich przygarnąć, wszystkim dopomóc, wszystkich nakarmić, przyodziać, wszystkim łzy otrzeć! Czy i w jakiej mierze Komitet Ratunkowy temu podoła, to zależy od ofiarności społeczeństwa. Liczymy na nie — liczą na nie nasi cierpiący nędzę bracia. Liczymy zwłaszcza na wypróbowanych w wielu poprzednich latach ofiarodawców! Liczymy na nowe ich rzesze, które choć same zubożałe wdowim groszem przyjdą drugim z pomocą.

Bądźmy mądrze miłosierni! Poprzyjmy miłosierdzie zorganizowane, które trafia do istotnie potrzebujących! Pokażmy, że słowa: chrześcijanin, bliźni, miłość—nie są dla nas tylko pustym dźwiękiem, lecz motorem działania!

Nie zwlekajmy z ofiarami, gdyż głód i chłód nie czekają!

Ofiary pieniężne prosimy składać w administracjach pism krakowskich, w urzędach parafjalnych, **w biurze Komitetu Arcybiskupiego** (Straszewskiego 18 II. p. pierwsze drzwi na lewo, w godz. 10—13), oraz na konto P. K. O. 405.825.

Bardzo pożądaną jest odzież, którą składać można pl. Jabłonowskich 3 I. p. w godzinach od 5—7 po południu. W razie trudności w przesyłaniu prosimy zawiadomić kartką gdzie i kiedy Komitet ma posłać po paczkę.

Kraków, w listopadzie 1933.

Przed zaszeregowaniem nauczycieli.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Pogłoski o definitywnem ustaleniu zasad, według których nastąpić ma zaszeregowanie nauczycieli szkół publicznych do nowych grup uposażeniowych, są przedwczesne. Min. Oświaty i kuratorja okręgów szkolnych przeprowadzają jeszcze nad tą sprawą narady. Trudności ustalenia jednolitych zasad polegają nad tem, że w siedmiu niższych grupach uposażeniowych, to jest w grupach od 12-tej do 6-tej włącznie należy zmieścić funkcjonarjuszy **od woźnego do naczelnika wydziału.** Górne i dolne uposażenie miesięczne w tych siedmiu grupach wynosić ma od **100 do 450 zł.,** przyczem różnice między grupami są znaczne w porównaniu z różnicami stosowanemi między stopniami wojskowemi w dekrecie o uposażeniu wojska. W dekrecie tym 6 grupie uposażeniowej funkcjonarjuszy państwowych odpowiada **stopień majora lub też komandora podporucznika.** Stopień ten wyprzedza 9 niższych stopni, podczas gdy w dekrecie o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych 7 grupę uposażeniową poprzedza tylko 6 grup. **Dla normalnego zaszeregowania olbrzymiej większości funkcjonarjuszy państwowych powstała luka trzech grup uposażeniowych.** Zaszeregowanie pewnych kategoryj funkcjonarjuszy do grupy lepiej uposażeniowej powoduje zwiększenie dotych czasowych wydatków, a zaszeregowanie tych kategoryj do grup niższych powoduje zbyt wielką obniżkę ich dotychczasowych poborów. **Nad rozwiązaniem tej kwestji na terenie szkolnictwa prowadzone są prace, których zakończenia nie można oczekiwać w najbliższym czasie. Należy zaznaczyć, iż w szkolnictwie powszechnem zatrudnionych jest około 75.000 nauczycieli, a w państwowem szkolnictwie średniem około 6.000 nauczycieli.** Razem więc chodzi o zaszeregowanie w szkolnictwie około 80.000 pracowników.

Hitleryzm chce skrępować Kościół.

Essen, 4. 12. (PAT). Kierownik partji narodowo-socjalistycznej w Düsseldorfie **Florjan** wydał do mieszkańców miasta odezwę, w której podkreśla, że nie będzie tolerował wygłaszania haseł wyznaniowych, mogących wywołać rozłam w narodzie. W Niemczech — głosi odezwa — **niema (!) żadnej prasy katolickiej, lub protestanckiej,** jest tylko prasa niemiecka. Prasa kościelna może się wypowiadać tylko (!) w pismach kościelnych. Odezwa zaznacza dalej, że w razie stwierdzenia, iż w kościołach krzewione będą tendencje polityczne, wydane będą zarządzenia, zmierzające do utrzymania „czystości" w Domach Bożych.

Poseł Lipski u Papena.

Berlin, (PAT.) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Lipski złożył dziś w godzinach przedpołudniowych wizytę kanclerzowi Rzeszy v. Papenowi.

Londyn, 4. 12. (Telef. wł.) „Morning Post" pod nagłówkiem: „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji" donosi z Berlina: „Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznaczyła się od dnia 14 ub. m. gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód. Gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką reprezentacją w Berlinie 30.000 **widzów stało z odkrytemi głowami, gdy drużyna polska weszła na boisko, a orkiestra hitlerowska odegrała polski hymn narodowy.**

TABLICA KU CZCI MICKIEWICZA.

Stambuł. (PAT). Odbyło się tu uroczyste **odsłonięcie tablicy pamiątkowej** na frontonie domu, w którym zmarł w r. 1855 **Adam Mickiewicz. Dom ten został w swoim czasie nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować jako narodową pamiątkę. Uroczystość odbyła się wobec licznie zgromadzonej kolonji polskiej, członków ambasady R. P., konsula generalnego, zaproszonych gości oraz przedstawicieli prasy. Na tablicy umieszczona jest podobizna Mickiewicza w płaskorzeźbie, dłuta polskiego rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w języku polskim i tureckim: „Naszemu wieszczowi, Adamowi Mickiewiczowi w rocznicę zgonu — Polacy w Stambule". Podczas uroczystości konsul generalny Wagnerowicz wygłosił okolicznościowe przemówienie w języku polskim, a p. Gesztołt w języku francuskim. Tego samego dnia o godz. 17 po popołudniu odbyła się w Domu Polskim uroczysta akademja.**

—oo—

Nowe aresztowania w szpitalu żydowskim w Warszawie.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Z aresztowanych podczas rewizji w szpitalu żydowskim **9 lekarzy i 40 osób personalu pomocniczego w dniu dzisiejszym zwolniono dwu lekarzy dr. L. Bregmana i dr. Płońskiera. Okazuje się, że jeden syn dr. Bregmana jest prezesem Związku Kombatantów Żydowskich, a drugi jest korespondentem Pata i „Gazety Polskiej" z Genewy.** Badania dalsze doprowadziły do nowych aresztowań. Aresztowany został **dr. Przysuski, dr. Leonja Papierbuchowa.** Pozatem aresztowano nowych kilkanaście osób z pośród personalu szpitala.

ZNACZKI NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Ministerstwo Oświaty okólnikiem do kuratorjów okręgów szkolnych zaleciło, by we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne **znaczki na rzecz budowy publicznych szkół powszechnych.** Znaczki w cenie 10 groszy naklejane będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki w cenie 30 groszy na świadectwach szkół średnich. Pierwsze znaczki naklejone będą na świadectwach półrocznych w bieżącym roku szkolnym.

BRATNIA POMOC POZOSTANIE W UNIW. WARSZAWSKIM.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Towarzystwo Bratniej Pomocy Uniw. Warsz. wystosowało za pośrednictwem rektora memorjał do Min. WR i OP o pozwolenie Bratniej Pomocy pozostania nadal w budynku uniwersyteckim. **Przychylna odpowiedź spodziewana jest w najbliższych dniach.** Obecnie czynna jest tylko częściowo sekcja kwalifikacyjna Bratniej Pomocy, która niezamożnym studentom wydaje ulgi i bezpłatne bony obiadowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) Belgja 123.80, Holandja 358.25, Londyn 29.44, Nowy Jork 5.67, Paryż 34.85, Praga 26.43, Szwajcarja 172.47, Włochy 46.92. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Pozagiełdowe obroty dolarami 5.66, rubel złoty 4.68, dolar złoty 9, marka niemiecka 212.50—212, funt szterlingów 29.40.

Papiery wartościowe: pożyczka stabilizacyjna 54.38, inwestycyjna 108, premjowa dolarowa 48.75, konwersyjna 47.

Akcje: Bank Polski 81, tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj mocniejsza, dla obligacyj Warszawy mocna. W obrotach prywatnych śląska pożyczka dolarowa 48.75.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). W myśl nowej ordynacji wyborczej do samorządu wiejskiego wydziały powiatowe przystąpiły do rozpatrywania protestów wyborczych przeciwko wyborom gromadzkim na terenie województw, w których dotąd wybory zostały przeprowadzone. Do starostw wpłynęło około 500 takich protestów. Gdzieniegdzie przeprowadzone będą nowe wybory. W powiecie olkuskim na skutek decyzji wydziału powiatowego **odbędą się wybory w czterech gromadach, w 10 zarządzono dochodzenia celem zbadania, czy skargi są uzasadnione.**

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Z powodu wielu bankructw przedstawicieli firm włókienniczych w ostatnich czasach przemysł łódzki poniósł wielkie straty. Według obliczeń związku przemysłowców łódzkich w bieżącym sezonie firmy, które się załamały, naraziły przemysł włókienniczy Łodzi na straty, sięgające dwu miljonów złotych.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.). Międzynarodowe Tow. Wagonów Sypialnych przejęło 5 wagonów restauracyjnych, wykonanych w Polsce kosztem dwu i pół miljona zł. Wagony te będą kursowały na linjach Bukareszt—Wiedeń i Wiedeń—Paryż. Wagony zaopatrzone są również w napisy polskie.

Warszawa, 4. 12. (Telef. wł.) Radca Ministerstwa Skarbu Janusz Żółtowski mianowany został radcą finansowym ambasady w Waszyngtonie. Radcą finansowym ambasady w Londynie został mianowany p. Wiesław Żbijewski, również radca Min. Skarbu. Radcą finansowym ambasady w Paryżu mianowano W. Mohla, radcę Min. Skarbu.

Essen, (PAT). Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht wygłosił w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Solingen referat na temat zagadnień gospodarczych. Dr. Schacht podkreślił m. in. że racjonalny wywóz jest dla Niemiec koniecznością życiową. **Co się tyczy polityki finansowej Rzeszy, to polityka ta w żadnym wypadku nie będzie uzależniona od losów funta angielskiego, nie będzie też ani mowy o inflacji. Zagranica musi zrozumieć, że Niemcy nie będą mogły płacić o ile rynki zagraniczne nie będą się zaopatrywały w towary niemieckie.**



JÓZEF BIRKENMAJER. 2

Zawalony tunel.

— T... tak, ale...

— Przez Niemcy rewolucyjne?

Łoski zawahał się z odpowiedzią.

— No nie... ale właśnie tem większa nasza chwała, że wrogowie nasi, imperjaliści i kapitaliści, liczą się z nami...

— Tak... liczą... ale czemu wy dajecie im tak wielkie fory... chciałem powiedzieć ustępstwa?... Czemu to wy nie dyktujecie im warunków, ale oni wam?

Łoski pomyślał chwilę.

— Musieliśmy na to się zgodzić... potrzebny nam był pokój, żebyśmy mieli czas na zebranie sił... zanim wystąpimy orężnie... przeciw nim samym... I dlatego my Polacy, którzy na sobie najwięcej odczuwamy jarzmo imperjalizmu niemieckiego...

Tu mówca znów poczuł grunt pod nogami, więc z junakerją młodego pływaka, co w cichości ducha boi się głębi, a niezawodnie płynie po płyciznach, jął szumnie roztrącać wszystkie nadarzające mu się fale, niekiedy dając się im ponosić, to znów gibko się wśród nich prześlizgując, to wykonywując przedziwne zwroty i ryzykowne (z pozoru) koziołki, to znów perląc swój popis rozbryzgiem tęczujących kropelek, chwytających na chwilę promyki słoneczne, których na dłużej w sobie zachować i utrzymać nie potrafił. Zdaleka okrążył rafę najniebezpieczniejszą: świeże pokrzywdzenie Polski przez tychże bolszewików, pod których sztandary w imię sprawiedliwości międzynarodowej nas powoływał...

Gilowski już nie myślał głosu zabierać, bo głos mówcy zdawał się tak szczelnie zapełniać całą przestrzeń barakowej izby, że nigdzie nic wścibić nie można było — nawet oddech słuchaczy stawał się niejako przyciężki wskutek owego — prawie chemicznego — nasycenia atmosfery, które omal, że wdzierało się w płuca słuchaczy, przytłaczało serca, czadem prażyło mózgi. Parno było jak przed burzą.

Przebywszy z łatwością wszelkie zawady (nie podatne wprawdzie, ale bierne) mówca — jak wnosić można było ze zwalniającego tempa głosu oraz z kilkakrotnego spojrzenia na złoty zegarek, utajony w jedwabnej kamizelce — dobiegał już do końca swego przemówienia, rekapitulując zresztą i uwypuklając jedynie poprzednie swe wywody, zapewne celem lepszego wdrożenia ich w głowy spodziewanych wyznawców wiary bolszewickiej. Nagle w toku ogólnikowych, syntetycznych i utartych już powiedzeń wystrzeliła myśl nowa, mająca treść konkretną, a ton jakby aktualny:

— A pamiętajcie, że do wrogów waszych należą i legjony czesko-słowackie...

Te słowa jużeśmy słyszeli rok temu. Wypowiedział je wtedy komendant obozu, cesarsko-królewski major Ritter Vlassach von Chwalibogowsky de Nałęcz: wskazywał nam garstkę Czechów, śpieszących z obozu na front niemiecki (był to czas niefortunnej ofenzywy Kiereńskiego) i łamaną, cesarsko-królewską polszczyzną komiśną, gromił onych „zdrajców ojczyzny" rakuskiej, co zapomnieli o swej przysiędze, złożonej „najjaśniejszemu panu" Franciszkowi Józefowi.

Jednakże obecnie przed sobą mieliśmy nie „sztandowego" austrjackiego oficera, tylko „Królewiaka" i agitatora bolszewickiego, mówiącego piękne słówka o miłości wszystkich narodów. Skądże zatem taka zgodność poglądów?

— To wrogowie ludu pracującego, to najmici kontrrewolucji! Nie dajcie się skusić ich namowom, nie wstępujcie w ich szeregi. Bliski czas, gdy czerwona gwardja pocznie rozbrajać tych intruzów.

Zamieniliśmy porozumiewawcze spojrzenia z Jankiem i Zyziem. Oba spojrzenia miały odrębną wymowę, tak wyraźną, jak słowa — słowa zresztą często przez nich używane. Pierwsze z nich mówiło:

— Tu cię boli!

A drugie:

— Lepiej, zamiast gadać, przyniósłbyś co do jedzenia!

Odwróciłem oczy w drugą stronę, ku stołowi, z za którego przemawiał agitator. Spostrzegłem, że z pod przymrużonych powiek (podobno to nawyczka krótkowidzów...) przygląda się nam Pawlas, niedawny nasz współ-jeniec, obecnie komisarz od „specjalnych poruczeń" miejscowego rew-komu.

Łoski już skończył przemowę, rzuciwszy jeszcze parę złorzeczeń na Czechów, Kiereńskiego i „innych burżujów" i jeszcze raz zachęciwszy nas — głosem prawie nakazującym — do zaciągnięcia się w szeregi czerwonej roty polskiej. Zapanowała cisza. Pawlas i Redisz — mały, łysawy Żydek, nieumiejący mówić dobrze po polsku, a więc dlatego mianowany „komisarzem spraw polskich na garnizon Niżnie—Berezowski" — powstali z miejsc, wzięli ze stołu po arkuszu papieru, na którym mieli zapisywać nazwiska ochotników — i powiedli oczyma po zebranych. Nikt nie powstawał przez chwilę, wielu miało miny głupie (u niektórych był to naturalny wyraz twarzy), inni ważyli coś w myśli, inni tłumili wzburzenie, inni wreszcie zachowali kompletną obojętność.

Zrobił się rumor. Wstał Najzarek, prezes jenieckiej samopomocy, chrząknął i rzekł dobitnie:

— Szanowny panie czy towarzyszu! Jak widzicie, nikt z obecnych tutaj nie ma nic do powiedzenia, wobec czego dalsze posiedzenie jest chyba zbyteczne. Jako piastujący najwyższą — z woli i wyboru kolegów — funkcję w tutejszym baraku, daję hasło, aby się rozejść. Kto chce zostać tutaj, niech zostaje, kto nie chce, proszę za mną!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50
Komunikaty po kronice	60
na 1-szej	70

Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.